NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III

Rok XIII. Kraków, sobota 11 stycznia 1930 Nr. 10

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Opinja angielska wobec zagadnienia Indyj

Nacjonalizm indyjski nie jest rzeczą dostatecznie świętą, by dla niego wolno było ryzykować krwawy chaos

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 6 stycznia.

(L) Deklaracja niepodległości kongresu Indyj zastała rząd brytyjski i angielską opinję publiczną nieprzygotowanemi. Aż do owych historycznych dni w Lahore w ostanim tygodniu ubiegłego roku, polityczne i międzynarodowe stanowisko identyczne z tem, które zajmują samorządne Dominja, było oficjalnem hasłem nacjonalizmu indyjskiego. Przedmiotem dyskusji i przyczyną niecierpliwego rozgoryczenia, gróźb i nieokreślonych przyrzeczeń była li tylko kwestja tempa, w którem ten ostateczny i nieuchronny cel będzie osiągnięty. Żądanie zupełnej niepodległości nie było w programie żadnej odpowiedzialnej indyjskiej partji. Mimo to ta nagła zmiana frontu, spalenie Union Jack — chorągwi imperjum i symbolu jego jedności i godności — i formalne wywieszenie biało-czerwono-zielonego sztandaru niepodległej socjalistycznej rzeczypospolitej indyjskiej, nie wprowadziły ni Anglji ni Londynu w stan niepokoju lub gniewu. Nie jest to spokój ludzi, przyjmujących z spokojem fatalizmu coś co jest nieodwołalne i nieuchronne; nie jest to też spokój ludzi, którzy niedoceniają niebezpieczeństwa nowej sytuacji i siły tych, którzy ją wytworzyli. Z początku wielu Anglików skłonnych było ocukrzać nieprzyjemne nowiny z Lahore przez wskazywanie na niereprezentacyjny charakter kongresu: na fakt, że masy indyjskie, z których tylko 5 proc. nie należy do szeregów analfabetów, nie mają z tym ruchem nic do czynienia; i liberali indyjscy, którzy stoją poza kongresem, przeciwni są jego krańcowemu stanowisku; że wielki obóz niepodległych książąt indyjskich — jedna trzecia etnograficznych Indyj — nie ma z tym ruchem nic wspólnego; że siedemdziesięciomiljonowy odłam muzułmańskich Indyj faktycznie stoi poza jego obrębem. Lecz chociaż te uspokajające proszki nie były zgoła bezpodstawne, to jednak z każdym dniem przekonanie zyskiwało w Anglji na sile, że bez względu na braki i słabości tego ruchu jest on jednak jedynym artykułowanym wyrażeniem indyjskiej opinji publicznej i najpotężniejszym czynnikiem w jej kształtowaniu w przyszłości. Lecz mimo to, chociaż akcje spadły w Bombaju, historyczna deklaracja kongresu w Lahore bynajmniej nie wywołała paniki w Londynie. Źródło tej ufności i spokoju leży w fakcie, być może niedocenionym dostatecznie zagranicą, że jedną z najważniejszych ostoi rządu brytyjskiego radży w Indjach jest przekonanie, szczere przekonanie, bez dozy hipokryzji, że te rządy leżą w żywotnym interesie nietylko brytyjskiego imperjum, lecz w *pierwszym rzędzie w interesie Indyj,* ich wewnętrznego spokoju i zewnętrznego bezpieczeństwa, dobrobytu niezliczonych miljonów ich rolniczej ludności, prymitywnych praw wolnościowych i ludzkich ich trzydziestu miljonów „nietykalnych", praw ich religijnych mniejszości. Źródło tej ufności i spokoju leży w przekonaniu, podzielanem przez wszystkie trzy brytyjskie partje, że funkcja Wielkiej Brytanji w Indjach jest funkcją służby, wobec której bezpośredni zysk dla brytyjskiego gospodarstwa i brytyjskiej politycznej i strategicznej pozycji jest rzeczą drugorzędnej wagi.

Indje jako jedność to czysto geograficzne pojęcie. Pod względem kulturalnym, językowym i religijnym to mozaika wielu setek grup, których polityczną jednością jest wspólność brytyjskiego władcy, a których uczuciową jednością jest naturalny antagonizm przeciw obcemu władcy. Lecz wewnętrzne antagonizmy są niemniej silne. Siedemdziesiąt miljonów muzułmanów otoczonych setkami miljonów Hindusów, to potężna religijna mniejszość, butna i wojownicza od dziada pradziada. Oni to w przeszłych wiekach władali wielokrotnie nad hinduską większością, typowo wschodnią, bierną i obcą sztuce wojennej. Czy zostawić ukształtowanie sie stosunków między obu grupami przyszłym władzom niepodległych Indyj? Wielkie części Muzułmanów uważałyby to za zaprzepaszczenie swych praw mniejszościowych. Trzydzieści miljonów hinduskich „untouchables" (nietykalnych), których dech Brahmanin uważa za nieczysty, z którymi zetknięcie się uważa za grzech, których nie dopuszcza do swych świątyń, do swych studni i swych dzielnic — trzydziestomiljonowy zabytek kastowego regime, który w panowaniu brytyjskiem widzi główną rękojmię zakończenia ery poniżenia i ucisku. Setki miljonów indyjskich „ryots", chorych, apatycznych, wynędzniałych wieśniaków — owa typowa ludność Indyj — dla nich administracja angielska, a nie niewypróbowany nacjonalizm indyjski, jest rękojmią życiodajnych reform. Do tego dołącza się pięciomiljonowa mniejszość chrześcijańska, której prawa są godnym przedmiotem obrony, i — co najważniejsze — problem udzielnych książąt indyjskich. Niewielu ludzi mówiących o Indjach świadomych jest faktu, że są one politycznie podzielone na dwie części: jedna to Brytyjskie Indje (British India), które są częścią Wielkiej Brytanji i które pozostają pod rządami centralnego rządu w Londynie i wice-króla, który reprezentuje ten rząd i króla imperatora. Lecz druga część Indyj — Indyjskie Państwa (The Indian States) — równa pod względem przestrzeni brytyjskim Indjom, jest pod względem prawnym niezależną od Wielkiej Brytanji i jedyne ograniczenie suwerenności jej czterystu pięćdziesięciu praw odnosi się do jej stosunków z obcemi państwami. Są one protektoratami Wielkiej Brytanji; władają w nich formalnie absolutni książęta, chociaż faktycznie wpływ brytyjskch „doradców" jest silny i decydujący. Rozwiązanie problemu owych 450 udzielnych władców, których terytorja stanowią etnograficznie część Indyj, lecz których oddzielne interesa nie mogą być poprostu wchłonięte przez narodowościowy ideał zjednoczonych Indyj, stanowi dalsze utrudnienie skomplikowanego zadania.

Że rozwiązanie tego zadania nie może być odrazu i bez zastrzeżeń oddane w ręce niedoświadczonego i nieprzyzwyczajonego do samorządu nacjonalizmu indyjskiego — to jasne. Uczynić to, znaczyłoby narazić setki miljonów tego kontynentu na anarchję, nędzę i obfity rozlew krwi. Przysłuchiwałem się raz rozmowie, w której grozę tego niebezpieczeństwa przedstawiono wybitnemu politykowi indyjskiemu. Jego odpowiedź była: „It is possible that we shall make a mess of it, but it will be our mess" (Jest możliwe, że my z tego uczynimy chaos, lecz to będzie nasz chaos). W Anglji panuje przekonanie, że nacjonalizm indyjski w obecnej swej fazie nie jest rzeczą dostatecznie świętą, by dla niego wolno było ryzykować chaos o tych rozmiarach. Panuje tu przekonanie, że nacjonalizm indyjski przygotowany być musi z brytyjską powolnością, lecz brytyjską dokładnością do zadania samorządu. Podstawy tego samorządu być muszą głębokie i trwałe, godne potężnego gmachu, który ma na nich stanąć. Z tego punktu widzenia traktuje opinja angielska ostatnie wypadki w Lahore — z uczuciem pełnem troski, lecz z spokojem pełnym zdecydowania.

Rząd palestyński występuje energicznie przeciwko muftiemu

Jerozolima. (ŻAT) Organ urzędowy Naczelnej Rady Muzułmańskiej „Damia Arab" zawieszony został przez rząd palestyński za zamieszczenie wiadomości o spisku żydowskim przeciw naczelnemu mufti'emu Jerozolimy Hadż Amin el Husseini. Pismo arabskie zamieściło pogłoskę, że Żydzi za kilka tysięcy funtów wynajęli kilku Arabów, by zamordować naczelnego muftiego.

Pismo zawieszone zostało na czas nieokreślony już w kilka godzin po ukazaniu się tej wiadomości. Jest to pierwszy wypadek, gdy rząd palestyński tak szybko reaguje na przekroczenie pisma arabskiego. W pewnych kołach upatrują w tym dowód tego, że rząd zamierza energicznie przeciwstawić się agitacji podburzającej, by niedopuścić do powtórzenia się rozruchów. Jak sądzą, zawieszenie pisma pozostaje w związku z wizytą adw. Harry Sachera u Wysokiego Komisarza sir Chancellora, która odbyła się bezpośrednio przed zawieszeniem pisma arabskiego.

Z kół rządowych donoszą, że wkrótce ogłoszona zostanie w Palestynie nowa ustawa prasowa, na mocy której komisarze okręgowi będą mieli prawo zawieszać każdą gazetę, uważaną za niebezpieczną dla porządku publicznego.

Angielskie wydanie „Felestin" organu egze

kutywy arabskiej pisze również o spisku przeciwko naczelnemu muftiemu, nie podając przytem kim są rzekomi spiskowcy Pismo arabskie wyraża nadzieję, że śledztwo rządowe ustali uczestników spisku. Powołując się na zamach na generalnego prokuratora, Normana Bentwicha uskarża się pismo arabskie, że „mordy polityczne stanowią aktualne niebezpieczeństwo w Palestynie sprowadzone przez Żydów do kraju". Pismo arabskie zapomina przytem, że sir Norman Bentwich jest Żydem i że sprawcą za machu na niego był Arab, który przed sędzią śledczym zeznał, że do jego zbrodniczego czynu skłoniły go napaści prasy arabskiej na sir Bentwicha i żądania usunięcia Żyda z tak wysokiego stanowiska.

Egzekutywa arabska stara się o zwolnienie aresztowanych Arabów

Jerozolima. (ŻAT) Egzekutywa arabska prowadzi obecnie wzmożoną agitację w Palestynie i zagranicą za zwolnieniem z więzienia znanego agitatora arabskiego, szeika Muzafara.

Naczelny mufti oraz burmistrz Jerozolimy Nashasibi interweniowali u Wysokiego Komisarza sir Chancellora w sprawie zwolnienia szeika Muzafara oraz innych agitatorów arabskich, którzy przebywają obecnie w więzieniu.

Odbudowa zburzonej siedziby żydowskiej w Safedzie

Jerozolima. (ŻAT) Kierownicy palestyńskiego funduszu pomocy pułk. Kish oraz dr. Hexter, którzy przebywali ostatnio w Safed rozważają obecnie szczegółowy plan odbudowy osiedla żydowskiego, które zburzone zostało podczas okrutnej rzezi. Czynione są również starania dla pozyskania do tej akcji pomocy rządowej.

Pułk. Kish oraz dr. Hexter oświadczyli delegacji kupców żydowskich, że Fundusz pomocy wyasygnował 6000 f. sztrl. na kredyty dla żydowskich właścicieli sklepów w Safed, którzy ucierpieli podczas ostatnich rozruchów w Palestynie.

Konferencja celem zjednoczenia organizacyj robotniczych w Palestynie

Tel-Awiw (ŻAT) Na otwarcie zjazdu zjednoczenia palestyńskich organizacyj robotniczych „Achduth Haawoda" i „Hapoel Hacair" przybyło wiele tysięcy gości. Tłok w Beth-Am, w którym zjazd się odbywa, był tak wielki, że wiele osób zemdlało. W imieniu wchodzących w skład zjednoczenia organizacji przemawiali pp. Szprincak i Ben Gurjo, w imieniu egzekutywy sjonistycznej zjazd powitał dr. Artur Ruppin. Wśród gości byli obecni burmistrz Tel-Awiwu p. Dyzenhof i p. Henrietta Szold. Powitania nadesłali dr. Weizmann, Ch. N. Bialik, M. Usyszkin, inż. Ruttenberg, Keren Hajesod, Międzynarodówka Socjalistyczna, Brytyjska Partja Pracy, pos. Leon Blum, Emil Vandervelde, min. Landsbury, światowa organizacja „Hechaluc", Poalej Sjon, Hitachduth, inż. S. Kapłański, A. Shiplakoff (członek Agencji Żydowskiej) i in.

Nowe zakupy ziemi w Palestynie

Jerozolima, 9. 1. ŻAT. Towarzystwo dla rozwoju rolnictwa w Palestynie — Palestine Plante Evelopement Comp. pośredniczyło w zakupnie 5300 dunamów ziemi w Palestynie przez Żydów. Ten obszar ziemi zakupiony został przez Keren Kajemet za 17.000 funtów ofiarowanych przez Amerykańską Organizację Sjonistyczną. Prócz tem 3.000 dunamów ziemi za kupiło towarzystwo Achuza Aklef w Nowym Jorku

Stan zdrowia lorda Balfoura

Londyn. (ŻAT) Jak się dowiadujemy stan zdrowia lorda Balfoura uległ ostatnio znacznej poprawie.

Lord Balfour nie występuje publicznie w pierwszym rzędzie dlatego ponieważ obecnie zajęty jest ukończeniem swej autobiografji

Sensacyjna afera polityczna w Warszawie

Aresztowanie redaktorów tajnego biuletynu prasowego — Śledztwo w sprawie zdrady tajemnicy rozmów telefonicznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 1. (Sin) Wielką sensację w kołach politycznych wywołała dziś wiadomość o aresztowaniu współpracownika „Placówki" p. Hartena (Henryka Spiegla). Sędzia śledczy Luksenburg przedłożył mu egzemplarz drukowanego na maszynie na cienkiej bibułce poufnego komunikatu, **który przytaczał treść rozmowy jaka miała miejsce między p. Prezydentem a premjerem Bartlem w dniu 2 grudnia.** P. Spiegel oświadczył, że istotnym redaktorem i wydawcą tego komunikatu jest niejaki p. Seinfeld. Wobec tego wezwano Seinfelda i stwierdzono że Seinfeld, współpracownik Agencji Wschodniej, z polecenia redaktora i właściciela Agencji Wschodniej (jak twierdził Seinfeld) **wydawał tajny komunikat informacyjny o różnych osobistościach politycznych.** Komunikat ten sprzedawał on nawet poszczególnym ministerstwom oraz bankom różnym przedsiębiorstwom i poselstwom zagranicznym. W tym właśnie komunikacie **podana została dosłowna treść rozmowy miedzy Prezydentem Rzeczypospolitej a premjerem Bartlem w dniu 2 grudnia.** Sprawa ta nasunęła dziś sfery miarodajne na przypuszczenie, że istnieje podsłuch telefoniczny. Na tej zasadzie został aresztowany Seinfeld. **W śledztwie zażądano od niego wyjaśnienia, skąd brał te wiadomości.** Seinfeld oświadczył, **że wiadomości tych dostarczał mu** niejaki **Szczepanik.** Obecnie toczy się energiczne **śledztwo w tej** sprawie.

Minister poczt Boerner oświadczył **że powołą** specjalną komisję techniczną, która **ma służyć** pomocą sędziemu śledczemu przy **przeprowadzeniu** dochodzenia, wymagającego **specjalnej** znajomości urządzeń telefonicznych.

Na marginesie tej afery stwierdzić **należy, że** od dłuższego czasu na terenie kawiarni **Europejskiej** uwijał się Seinfeld i rozpowszechniał wspomniane komunikaty, przyczem **korzystał z** funduszów jednego z najpoważniejszych **banków,** który mu w tem pomagał. **I gdyby nie** walka, jaka się toczy w tej chwili między **„grupą pułkowników" i Bartlowcami" Seinfeld byłby** dotychczas grasował bezkarnie. **Wobec tego** jednak że grupa Bartlowców **widziała w** działalności Seinfelda pewną akcję, wymierzoną przeciwko nim przystąpiono do likwidacji tej afery.

Regulamin komisji do zbadania zajść październikowych w Sejmie

Posiedzenia komisji będą jawne

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 1. (Sin) Nadzwyczajna komisja sejmowa do zbadania zajść w dniu 31. października roku ubiegłego pod przewodnictwem wicemarszałka sejmu Czetwertyńskiego, na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła po dłuższej dyskusji regulamin, który głosi m. in., *że posiedzenia są jawne. Komisja może odstąpić od tej zasady tylko wtedy, gdyby jawność posiedzeń zagrażała bezpieczeństwu państwa.* Komisja prowadzi wszelkie czynności związane z dochodzeniami w pełnym swoim składzie, gdyby jednak przeprowadzenie jakiejś czynności było uciążliwe lub niemożliwe komisja może zlecić przeprowadzenie odpowiednich czynności bądź sądowi, bądź wybranym w tym celu członkom komisji.

Po omówieniu sprawy przesłuchania świadków i ich zaprzysiężenia, regulamin mówi w dalszym ciągu m. in., że na posiedzenia komisji mają wstęp tylko jej członkowie, zawezwani przez komisję świadkowie i rzeczoznawcy, oraz urzędnicy kancelarji sejmowej, wyznaczeni przez marszałka sejmu do pełnienia funkcyj sejmowych. Szereg zmian w regulaminie, proponowany przez przedstawicieli B. B. odrzucono.

Na referenta komisji wybrano posła *Liebermana* (PPS), na sekretarza zaś posła *Podolskiego* (BB).

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek dna 13. bm. Na posiedzeniu tem poseł Lieberman zreferuje akta dochodzeń sporządzonych przez marszałka sejmu.

Dzisiaj pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego w obecności ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego obradowała komisja skarbowa nad wnioskiem klubu narodowego w sprawie zniesienia cła na saletrę chilijską. Po dyskusji uchwalono sprawę przekazać komisji celnej.

Dziś exposé premjera Bartla w Sejmie

Warszawa, 9. 1. Sin. Jutro przed posiedzeniem Sejmu odbędą się posiedzenia prawie wszystkich klubów dla ustalenia stanowiska wobec nowego rządu. Prawdopodobnie kluby zażądają przerwy po przemówieniu p. Bartla.

— Dziś o godz. 5.30 popoł. premjer Bartel odbył półgodzinną konferencję z marszałkiem Piłsudskim w Belwederze na temat politycznej części swego expose.

• • •

Warszawa, 9. 1. Sin. Najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie się 16. bm. o godzinie 11 przedpoł.

Proces Biesiedowskiego

Moskwa. 9. 1. PAT. (TASS) W procesie Biesiedowskiego przystąpiono do przesłuchiwania świadków. Członek kolegjum komisarjatu inspekcji robotniczo-włościańskiej **Roisenmann** oświadczył, że w rozmowie z nim Biesiedowski nie umiał wyjaśnić pochodzenia wydanej przez niego sumy 15.000 dolarów. W czasie rozmowy na ten temat Biesiedowski pod pozorem bólu głowy odłożył dalsze wyjaśnienia do dnia następnego. Tegoż dnia popołudniu Biesiedowski zjawił się w westibulu ambasady sowieckiej w towarzystwie policjanta francuskiego wywołał przez woźnego swoją żonę i opuścił ambasadę. Według Roisenmana **pogłoska o ucieczce Biesiedowskiego z ambasady przez mur jest kłamliwa.** Biesiedowski niepotrzebował chwytać się takich środków, gdyż mógł z całą swobodą opuścić ambasadę.

Następny świadek, Jakób Biesiedowski, brat oskarżonego, zaprzeczył kategorycznie kłamliwemu, według niego, oświadczeniu jego brata, że rodzice ich podlegają prześladowaniu. Swiadek stwierdza: ani ja, ani nikt z rodziny Biesiedowskich nie był prześladowany. Wszyscy znajdują się na wolności.

Po przesłuchaniu świadków nastąpiło odczytywanie zeznań kilku współpracowników ambasady sowieckiej w Paryżu, obywateli sowieckich i francuskich. Zeznania te rzucają światło na niezmiernie wystawny tryb życia prowadzony przez Biesiedowskiego, który musiał wydawać sumy, przekraczające wielokrotnie jego pobory. Współpracownicy ambasady oświadczyli kategorycznie, że Biesiedowski **nigdy słownie ani na piśmie, nie stwierdził rozbieżności swych poglądów politycznych z poglądami rządu, przeciwnie opowiadał się zawsze za polityką rządową.**

Sprawa przeciążenia podatkowego handlu i rękodzieła

przedmiotem dyskusji w Radzie m. Krakowa

Także dyr. Klemensiewicz rezygnuje z mandatu radzieckiego. — O reformę podatku obrotowego. — Co słychać z kooptacją radców socjalistycznych? — Wybór komisji budżetowej. — Kredyty budowlane. — „Polityczne" posiedzenie tajne: sprawy Dra Bobrowskiego i Dra Kolkiewicza.

Kraków, 10 stycznia

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej **prezydent** sen. Rolle wygłosił wspomnienie po **zmarłym** po zmarłym radcy śp. Władysławie Zawojskim.

Sekretarz p. Strasik odczytał list radcy **dyr. Zygmunta Klemensiewicza** z klubu PPS, zawiadamiający **prezydenta** miasta o złożeniu mandatu radzieckiego. **List ten** przekazano sekcji prawniczej Rady miasta do **rozpatrzenia**.

Przed porządkiem dziennym uchwalono bez dyskusji **wniosek nagły** klubu PPS, aby wysłać do Warszawy **delegację** Rady dla interwencji u czynników **sejmowych** i rządowych o uwzględnienie w budżecie **państwowym** na r. 1930/31 budowy Biblioteki Jagiellońskiej i Pałacu Sprawiedliwości oraz dokończenia **kliniki ginekologicznej** i dla poruszenia **sprawy otwarcia politechniki** w Krakowie.

Dłuższą dyskusję, dającą obraz fatalnego położenia **sfer gospodarczych** miasta, **wywołał następujący wniosek nagły radcy inż. Kleinbergera:**

„Pogarszające się z dnia na dzień stosunki gospodarcze ludności miejskiej powodują, że ludność ta, a przedewszystkiem **handel, przemysł i rękodzieło nie mogą podołać ciężarom podatkowym i społecznym.** Rada miasta jako przedstawicielka tej ludności, powodowana troską o byt swych obywateli, o możność ich zarobkowania, mając równocześnie na względzie, że z obniżeniem dobrobytu maleje i zdolność podatkowa tejże ludności, co w rezultacie musi się ujemnie odbić na budżetach tak państwa, jak i gminy, **zwraca się do Prezydjum miasta, aby przedstawiło grozę położenia miarodajnym czynnikom i uzyskało odroczenie płatności przez rozłożenie zaległych podatków na co najmniej 10 rat miesięcznych oraz odroczenie przeprowadzanych egzekucyj podatkowych i obniżenie odsetek zwłoki.**

Rada miasta zwraca również uwagę na konieczność **jak najspieszniejszej reformy podatku obrotowego**, wydatnego tegoż obniżenia **względnie opodatkowania u źródeł produkcji i odciążenie w ten sposób wielkiej masy podatników, stanowiących rdzeń lojalnej ludności państwa**".

Po przyjęciu nagłości wniosku i uzasadnieniu go przez wnioskodawcę, zabrał głos radca Schechter, który wskazał na katastrofalne położenie kupiectwa w mieście z powodu przeciążenia podatkowego. Wytworzyły się stosunki niezdrowe, upadłości mnożą się z dnia na dzień, a koszta egzekucyj i ściągnych przymusowo zaległości podatkowych **przewyższają cały wymiar przedwojennego podatku zarobkowego.** Poza rozłożeniem na raty zaległości i odroczeniem egzekucyj, należy nadto **odpisać zaległości nieściągalne.** Mówca przedstawia następnie, jak daleće podatek obrotowy paraliżuje życie gospodarcze.

Za wnioskiem przemawiali następnie radcy Kluczka (PPS), Adelman (Ch. D.), Marski i ks. sen. Kasprzyk (Ch. D.). Radca Kosobudzki wskazał na masową likwidację warsztatów rękodzielniczych, oraz krytykował ustawę o wykupnie świadectw przemysłowych.

W rezultacie dyskusji wniosek radcy Kleinbergera **przekazano sekcji skarbowej Rady miasta.**

Wniosek radcy **Adelmana** w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w kinoteatrach krakowskich przekazano wydziałowi VII. Magistratu.

Ze spraw porządku dziennego referował **wiceprezydent Dr. Wielgus wnioski komisji matki o zmianę** obsady członków Rady miejskiej w sekcjach i **komisjach, w związku ze zwiększeniem liczby radców** chadeckich o jednego radcę, a zmniejszeniem liczby członków PPS o trzech **(wskutek śmierci śp. sen.** Englischa i rezygnacji Dra Bobrowskiego oraz dyr. Klemensiewicza). **Radca Dr. Rosenzweig** sprzeciwił się zmniejszeniu przedstawicielstwa PPS dowodząc, że Województwo będzie musiało w najbliższym czasie załatwić **powołanie red. Feldmana** do Rady w miejsce ś. p. Englischa, zaś z **kurji inteligencji najbliższym kandydatem jest Dr. Marek, wobec czego stan posiadania PPS w Radzie nie ulegnie zmianie. Sprawa niepowołania przez Województwo red. Feldmana i następcy po p. Tabaczyńskim z klubu endeckiego, jako posunięcie natury czysto politycznej będzie przedmiotem interpelacji sejmowej.** Do czasu załatwienia tej sprawy przez Województwo, mówca żąda wstrzymania zmniejszenia reprezentacji PPS w komisjach i sekcjach, do którego to wniosku przychyla się prezydent sen. Rolle, a za nim — cała Rada.

Następnie wybrano komisję budżetową Rady, złożoną z 25 członków, w tem 15 z klubu mieszczańskiego, 4 z PPS, 3 z Ch. D., 1 z klubu gospodarczego i 2 z ugrupowań mniejszych. Wniosek r. Dra Rosenzweiga o zwiększenie liczby reprezentantów PPS do 5, oraz o powołanie do komisji radcy Dra Schreibera z Bundu upadł, uzyskując jedynie głosy członków PPS.

Wszystkie dalsze sprawy z porządku dziennego uchwalono bez dyskusji z wyjątkiem punktu dotyczącego odkupienia dla Gminy m. Krakowa 2 udziałów w spółce „Caro" od Cechu rzeźników i masarzy za 50 tys. zł. wywołała żywszą dyskusję. Odnośne wnioski po dyskusji częściowo odesłane zostały na sekcje.

Uchwalone wnioski dotyczą zaciągnięcia pożyczki w kwocie 20 tys. zł. na dokończenie budowy domu 4-piętrowego mieszkalnego na tzw. Birnbaumówce, dalszej gwarancji miasta do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 150 tys. zł. dla Spółki mieszkaniowej w Krakowie na dokończenie w budowie będących domów mieszkalnych, wprowadzenia opłat od urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa (od koni, bydła, owiec i kóz 1 zł., od świń 1.20 zł.) oraz nabycia i wymiany gruntów celem regulacji ulic w dzielnicy XVII. i uzupełnienia parcel miejskich w dzielnicy VIII.

Na posiedzeniu tajnem uchwalono 31 głosami członków Klubu mieszczańskiego przeciw 12 głosom PPS **nie przyjąć** do wiadomości rezygnacji dr. Bobrowskiego z mandatu radzieckiego, zgłoszonej przez niego w związku z wystąpieniem z PPS. Wstrzymali się od głosowania nad tą sprawą chadecy.

Za wnioskiem prezydjum miasta w sprawie przedłużenia urlopu Dr. Kolkiewiczowi głosowało 39 radców, przeciw — 11, 5 kartek oddano białych. Obrady tajne nad temi dwiema sprawami trwały przeszło dwie godziny, prawieże do 11 w nocy. (m)

Optymizm Benesza

Doniosłość konferencji haskiej - Sytuacja nie jest tak trudna, jak się zdaje

Wiedeń. 9. 1. PAT. „Neue Freie Presse" ogłasza rozmowę swego specjalnego korespondenta w Hadze z drem Beneszem. Dr. Benesz oświadczył, że **konferencja haska oznacza likwidację wojny pod względem finansowym, a do pewnego stopnia także i pod względem politycznym. Jest ona najważniejszą z konferencyj powojennych i ostatnią konferencję wojny światowej.** Konferencje następne będą zorganizowane przez Ligę Narodów. **Druga konferencja haska doprowadzi do rezultatów.** Pragną tego tak **wielkie mocarstwa**, jak i małe państwa **ponieważ niebezpieczeństwa** które im zagrażają w **przeciwnym wypadku** są poważne. Istnieją co **prawda trudności**, ale konferencja mimo to do **prowadzi do rezultatów**. Sytuacja **nie jest tak trudna, jak się zdaje** Wszystko będzie załatwione na podstawie wzajemnych kompensat. Do tych kompensat należy także i kwestja optantów. Mimo przeciwieństw finansowych między Węgrami a państwami M. Ententy nie jest sytuacja tak trudna, jak się naogół wydaje. Na konferencji obecnej są załatwiane sumy, idące **w setki miljonów w przeciągu kilku godzin**, ponieważ wszystko odbywa się na zasadzie kompensat. Dzieje się to między mocarstwami a Niemcami, a następnie także między M. Ententą a Węgrami. Celem obecnej konferencji jest skreślenie żądań wzajemnych, istniejących na papierze. **Spodziewam się, zakończył dr Benesz że ministrowie spraw zagranicznych po ukończeniu tej konferencji udadzą na drugi plan, a na ich miejsce przyjdą ministrowie handlu.**

5 Żydów uniewinnionych

Jerozolima. 9. 1. ŻAT. Sąd okręgowy rozpatrywał dziś sprawę 5 Żydów, oskarżonych o zamordowanie fellacha podczas napadu arabskiego na Bajit w'Gan. Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni. Sąd stwierdził, że oskarżenie opierało się na kłamliwych zeznaniach świadków arabskich.

— Dziś zmarł wskutek zapalenia płuc sędzia Litt. prezes sądu okręgowego w Hajfie. Zmarły przewodniczył w ostatnim czasie szeregu procesom na tle wypadków sierpniowych okazując dużo zrozumienia dla stanowiska żydowskiego.

Konferencja węglowa w Genewie

Genewa, 9. 1. (AW) Konferencja węglowa uchwaliła wyłączyć z programu kwestję płac robotniczych i uregulowania warunków pracy, ponieważ nie dojrzały one jeszcze do międzynarodowej reglamentacji. Obecnie toczy się dyskusja nad projektem międzynarodowego biura pracy, co do konwencjonalnego uregulwania czasu pracy w kopalniach.

Frasa wiedeńska krytykuje projekt Seipla

Wiedeń, 9. 1. (AW) Przedstawiony wczoraj przez dra Seipla projekt stanowej izby gospodarczej spotyka się w prasie wiedeńskiej z małemi wyjątkami, z bardzo krytyczną oceną. Pisma stwierdzają, że także na posiedzeniu głównego zarządu Stronnictwa chrześcijańsko-społecznego przyjęto ten projekt dość chłodno. Landbund, który jak wiadomo podjął jawną akcję przeciw polityce dra Seipla, jakoteż wielkoniemcy wypowiedzieli się przeciw temu projektowi.

Zgon wybitnego finansisty wiedeńskiego

Wiedeń, 9. 1. (AW) Dziś zmarł tu w 64 roku życia jeden z dyrektorów Kredit Anstaldt Paweł Lechner. Był on kierownikiem koncernu przemysłowego Kredit-Anstalt i odegrał ważną rolę przy przejęciu Bodenkredit-Anstalt przez Kredit-Anstelt.

Ohydne morderstwo rabunkowe we Wiedniu

Wiedeń, 9. 1. (AW) Dziś przedpołudniem zamordowana tu została w VII dzielnicy przy jednej z najbardziej uczęszczanych ulic 65letnia właścicielka małej papierni. Nieznani sprawcy zabili ją uderzeniem młotka, poczem zrabowawszy kasę zbiegli. W kasie było zaledwie kilka szylingów.

Pomyślna sytuacja w Hadze

Haga, 9. 1. (AW) Prace 6 mocarstw zapraszających dają, jak dotychczas pomyślne rezultaty. Rokowania państw aljańskich z Niemcami w sprawie planu Younga nie napotykają na poważniejsze trudności. Również, jak się zdaje sprawa sekcji nie spowoduje również większych trudności. Nie wiadomo jednak czy spodziewany przyjazd do Hagi gubernatora Banku Rzeszy r. Schachta nie wywoła komplikacyj. Niewątpliwie bowiem dr. Schacht zastosuje wszelkie rozporządzalne środki, aby utrudnić przyjęcie planu Younga.

* * *

Haga, 9. 1. PAT. Tardieu i Briand konferowali dziś w Hadze z ministrami niemieckimi Curtiusem i Wirthem w sprawie ewentualnego stanu prawnego między Niemcami a ich wierzycielami w razie nie wykonywania przez Niemcy planu Younga. W dniu jutrzejszym Briand udaje się do Paryża a następnie do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów.

Dr. Markus Braude

W dniu dzisiejszym obchodzi rabin i kaznodzieja łódzki b. senator Dr. Markus Braude swój jubileusz sześćdziesięcioletnich urodzin. Mam wrażenie, że wraz z Jubilatem — a właściwie w znacznie większej mierze, niż On sam — duży odłam żydostwa polskiego ten dzień uroczyście obchodzi, składając zasłużone hołdy temu wybitnemu Mężowi wiekopomnych czynów. Niema w polskiem żydostwie wielu ludzi o takiej szerokiej skali prawdziwie twórczej inicjatywy, jaką obdarzony jest Dr. Markus Braude. Dziwna i niezwykła była ewolucja duchowa Braudego. Jako młody człowiek był uczniem znanego neo-kantjanina filozofa Rickerta i zaczął pracować ze znacznemi widokami na duże powodzenie na polu teorji poznania. Myślał wtedy kategorjami abstrakcyjnej filozofji. Ale ten okres nie trwał długo. Szybko przeszedł do innego sposobu myślenia — do myślenia w czynach.

Jeszcze we Lwowie jako prezes ówczesnej galicyjskiej organizacji sjonistycznej był on pierwszym inicjatorem i organizatorem sjonistycznej pracy w t. zw. „polityce krajowej". Prowadził tę pracę z ogromnym rozmachem i — sukcesem. Pierwszy w historji żydowski klub parlamentarny był tworem jego inicjatywy i twardej konsekwentnej pracy.

W Łodzi przerzucił się na inne pole działania — na szkolnictwo hebrajskie.

Jeszcze za czasów rosyjskich udało mu się stworzyć i należycie ufundować gimnazjum hebrajskie, w którem jednak językiem wykładowym dla przedmiotów poza hebrajskich jest polski. Hebrajski język jest traktowany jako żywy język i tak wraz ze swoją literaturą w szerokich rozmiarach uczony. Szkoła łódzka stała się wzorem dla innych, a dzisiaj istnieje w Polsce duża sieć takich szkół — ludowych i średnich — które pięknie się rozwijają, wychowując dziesiątki tysięcy młodzieży żydowskiej na dobrych i wiernych Żydów. Braude z tej sieci szkół zrobił związek, który ma dzisiaj duże znaczenie nietylko w społeczeństwie żydowskiem, ale też u władz państwowych.

Przed kilku laty Braude zainicjował i zorganizował Instytut Judaistyczny w Warszawie, który zapowiada się doskonale. W roku bieżącym nastąpiła reorganizacja tego zakładu naukowego, który dzisiaj już obejmuje Wydział kształcenia rabinów, a jeden dla wykształcenia nauczycieli religji i hebraistyki, oraz pracowników społecznych, których brak nasze społeczeństwo niewątpliwie przykro odczuwa.

A w ostatnich dniach dopiero — nowa inicjatywa: zorganizowanie związku rabinów z akademickiem wykształceniem w Polsce. Jest w wysokim stopniu prawdopodobnem, że i to się Braudemu uda. Braude bowiem ma szczęśliwą rękę. Szczęśliwa zapewne dlatego, że wierna, mocna i wytrwała.

Niechaj mu z tego miejsca będzie zaświadczone, że żadna starość jeszcze nie dotknęła wysokiego polotu jego twórczej inicjatywy. I niechaj mu będzie powiedziane, że żydostwo polskie jeszcze dużo po nim się spodziewa i od niego oczekuje. I niechaj mu będzie życzone, ażeby mu danym był jeszcze długi szereg lat znojnej, pięknej i owocnej pracy.

Ozjasz Thon.

Dziś jubileusz p. Dra Markusa Braudego

Dr. *Markus Braude*, twórca żydowskiego szkolnictwa średniego w Polsce, jeden z najstarszych i najbardziej wiernych prowodyrów sjonizmu o wielkich historycznych zasługach, święci w dniu dzisiejszym jubileusz 60-lecia.

Jak się dowiadujemy, powstał w Łodzi specjalny komitet, składający się z przedstawicieli wszystkich żydowskich narodowych i kulturalnych ugrupowań, mający zająć się odpowiednim przygotowaniem uroczystości jubileuszowych. Z powodu nieobecności Czcigodnego Jubilata, który znajduje się obecnie na kuracji w Krynicy, zostały uroczystości odłożone na dwa tygodnie.

O właściwą politykę Koła Żydowskiego

Z referatu posła Dra Thona na konferencji sjonistów zach. Małopolski i Śląska

W onegdajszym numerze mogliśmy ze względów technicznych podać tylko część referatu posła dra Thona, poświęconą położeniu politycznemu żydostwa polskiego oraz polityce Koła Żydowskiego. Poniżej odnośną część referatu posła dra Thona uzupełniamy:

Polityka Koła Żydowskiego jest nieracjonalna i niecelowa. Nie jest nią przedewszystkiem dlatego, że nie jest polityką wyłącznie żydowską. Jest polityką mniejszościową, ale nie czysto żydowską. Ja zaś uważam że taksamo, jak nie było dobrze kiedy nie prowadziliśmy polityki żydowskiej, tylko polityke „większościową", tak samo nie jest dobrze, kiedy nie ograniczamy się do polityki wyłącznie żydowskiej, a stajemy się natomiast opiekunami całego świata, o ile on obejmuje — mniejszości.

Twierdzę, że sjonistyczna polityka dzisiejszego Koła z jej komicznemi stosunkami między większością a mniejszością — wiecie przecież, że kiedy dochodzi do głosowania w sejmie niema na sali nigdy większości członków Koła! — otóż polityka Koła, powiadam, wypadła z szyn. Stała się ona niczem więcej, jak polityką szerokich mów, których nikt nie słucha i nikt nie pamięta, mów, które nie przynoszą już nawet szkody, bo się na nie nie zważa.

Czy możnaby politykę żydowską prowadzić lepiej, tak że mogłaby ona osiągnąć pewne rezultaty. Sądzę, że tak. Musicie mnie zrozumieć Towarzysze. Jeśli dwaj ludzie zasiadają do wspólnej rozmowy celem dojścia do porozumienia, to w tym celu przedewszystkiem potrzeba, ażeby mieli wspólny język. Jeden musi drugiego rozumieć. Monologi, choćby były jaknajmocniej i najbardziej heroicznie deklamowane, nie mogą tu nic pomóc. A tej właśnie możliwości naturalnego dialogu, zdolności psychologicznego zrozumienia, brak dzisiejszemu kierownictwu Koła. Nie idzie tu o dobrych Żydów lub niedobrych, o porządnych ludzi lub mniej porządnych, lecz poprostu o zdolności do polityki.

Poseł dr. Thon zakończył: Czy Wy Szanowni Towarzysze, zdołacie w drodze rezolucyj uzyskać wpływ na naszą politykę żydowską w Polsce? Tę kwestję muszę pozostawić Waszej własnej decyzji. Uczyńcie, jak rozumiecie, ja nie mogę udzielić Wam rady, ponieważ nie wierzę, ażeby rezolucje wiele pomogły, gdzie ma się do czynienia z zaciętym uporem.

Kto wygrał na loterji?

W pierwszym dniu 3-ciej klasy 20-tej Polskiej Loterji Klasowej padły następujące większe wygrane (częściowo już przez nas wczoraj podane):

80.000 zł. wygrał nr. 199163.
10.000 zł. wygrał nr. 142565.
5.000 zł. wygrał nr. 184723.
2.000 zł. wygrał nr. 187346.
Po 1.000 zł. wygrały nry: 114314, 116192, 188597.
500 zł. wygrał nr. 148937.

Po 400 zł. wygrały n-ry: 11454, 14308, 15255, 64092 89881, 95975, 130290, 182536, 192948.

Po 300 zł. wygrały n-ry: 41, 4685, 6850, 10468, 12207, 13444, 17159, 26324, 31449, 35204, 43160, 50619, 58368, 69756, 75766, 81570, 92445, 93705, 97472, 100287 105266, 107412, 116575, 118621, 123976, 126968, 135577 143800, 144689, 149470, 151403, 152160, 161173, 163775 164243, 177880, 180992, 184585, 191470, 196130, 199281 205340.

40.000 zł. wygrał Nr. 152031.
2.000 zł. wygrał Nr.: 112366.
1.000 zł. wygrały N-ry: 103138, 154727.

Po 500 zł. wygrały N-ry: 59021, 83030, 83414, 98302, 161581, 183651, 197527.

PO 400 zł. wygrały N-ry: 46609, 87697, 131735, 175752, 186532, 195516.

Po 300 zł. wygrały N-ry: 24836, 47160, 66068, 100337 155797, 157806, 174653, 187336, 197201, 200687,

KOMUNIKATY

— **UNIWERSYTET LUDOWY.** Wpisy na Żyd. Uniwersytet Ludowy przyjmuje się codziennie w lokalu związku Przedświt-Haszachar od 8—9 godz. wiecz. Uroczysta inauguracja odbędzie się w niedzielę 12 bm.

— **„BNEJ-SJON"** (Zielona 17). Dziś, w piątek o godz. 7.45 wygłosi p. M. Blecher referat n. t. „Idee mesjaszowskie w misterium H. Leiwika „Golem". Goście mile widziani".

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID"** (Zielona 17). Dziś, w piątek zebranie członków, połączone z referatem p. Dra Ch. Löwa n. t. „Achad-Haam a wychowanie narodowe". Początek punkt. 7.45 wiecz.

— **POSIEDZENIE KOMITETU REJONOWEGO S. P. P. „HITACHDUTH"** dziś o godz. 7.30 wiecz. w sali „Merkazu", Krakowska 41.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** (lokal tymcz. Dietla 68. parter). Dziś, w piątek, dnia 10 bm. o godz. 7.30 zebranie członków połączone z referatem. Goście mile widziani.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41) Dziś, o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie. Sprawy bardzo ważne.

— **PGISZA CHALUCOWA**, zapowiedziana na sobotę, dnia 11 bm. a zwołana przez Komitet rejonowy Frajhajt i Poale Sjon, nie odbędzie się w terminie zapowiedzianym, lecz dopiero dnia 18 stycznia.

— **REFERAT POSREDNICTWA PRACY PRZY STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO"**, poleca pierwszorzędnych korepetytorów ze wszystkich przedmiotów oraz wykwalifikowane siły biurowe. Równocześnie podaje się do wiadomości, że „Ognisko" urządza od połowy stycznia kursy dokształcające, kursy języków, niemiecki, francuski, hebrajski, angielski), kursy prawnicze, kursy poszczególnych przedmiotów oraz ze wszelkich innych dziedzin (muzyka, stenografja) na żądanie grupy przynajmniej 5-ciu osób. Kursy odbywać się będą w Żydowskim Domu Akademickim (ul. Przemyska 3) w godzinach najwygodniejszych dla uczestników kursów. Cena bardzo przystępna. Kursy prowadzić będą specjaliści. Zgłoszenia do 15 stycznia br.

Dla wygody Publiczności, podnajmującej pokoje akademikom, jak również dla wygody młodzieży akademickiej zorganizowano w „Ognisku" pośrednictwo mieszkań. Uprasza się wszystkich podnajmujących pokoje, zgłaszać się od 8—9 wieczorem z wyjątkiem sobót, niedziel i piątków w „Ognisku", ul. Przemyska 3. Dokładnych informacyj udziela się w Sekretarjacie „Ogniska".

— **Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHEMICZNEGO.** Dziś, w piątek o godz. 6 pop. posiedzenie Pol. Twa Chemicznego w sali wykładowej Instytu tu Chemicznego (ul. K. Olszewskiego 2), na którem wygłosi odczyt dyrektor Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej P. Prof. Inż. Edmund Trepka p. t. „Niewyzyskane możliwości polskiego przemysłu chemicznego". Goście mile widziani.

ECHA ZE ŚWIATA.

Biesiedowskiemu grozi kara śmierci

W związku z rozpoczęciem się procesu Biesiedowskiego przed Najwyższym trybunałem sowieckim, o czem donieśliśmy już wczoraj, należy dodać, że oskarżonemu grozi kara śmierci. Po odkryciu afery Biesiedowskiego, weszła bowiem w Sowdepji w życie nowa ustawa z mocą obowiązującą także wstecz, która mówi o karze śmierci na urzędników sowieckich, wzdragających się wrócić do Sowdepji. Że zaś Biesiedowskiemu zarzuca oskarżenie nietylko kradzież urzędowych dokumentów i malwersacje, ale też przejście do obozu wrogów rewolucji i wzdraganie się z powrotem do Rosji, przeto oczekiwać należy, że Biesiedowski skazany będzie na śmierć — oczywiście w zaoczności.

Sprzedaż skarbu Welfów

Kupiły go trzy firmy frankfurckie

Trzy znane firmy frankfurckie J. i S. Goldschmidt, M. Hackenbrock i J. Rosenbaum zakupiły „skarb Welfów". Jak słychać, wymienione firmy dokonały zakupu z ramiena niemiecko-angielskiego konsorcjum podobno za sumę 20 miljonów szylingów. Wkrótce wydany ma być artystyczny katalog, informujący i pouczający o artystycznem i historycznem znaczeniu „skarbu Welfów". Bogato ilustrowany katalog skorzystać ma z rozprawy prof. Neumanna o „skarbie Welfów".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przed ukończeniem rokowań handlowych z Niemcami

Jak już w części nakładu wczorajszego numeru **krótko donieśliśmy**, powrócił onegdaj do Warszawy **min. Rauscher** i jego zastępca radca p. Beer. W niedługim czasie zatem spodziewać się należy, że rokowania zostaną podjęte i prawdopodobnie dopro wadzone do pomyślnego końca. Podpięcia jednak per traktacyj nie należy oczekiwać w dniach najbliższych, gdyż kierownik delegacji polskiej min. Twardowski bawi obecnie w Wiedniu, zaś jego zastęp ca dr. Adamkiewicz, bawi obecnie na konferencji w Hadze, gdzie reprezentuje interesy polskie. Dopiero **po powrocie pełnomocników polskich, a nie wcześniej, jak około 20 bm. nastąpi spotkanie przedstawicieli polskich i niemieckich.** Wydaje się prawdopodobnem, iż zakończenie prac traktatowych jest już bliskie. Wszystkie sprawy sporne, dotyczące całości traktatu zostały w ciągu szeregu miesięcy do kładnie przedyskutowane i należycie uzgodnione przez obie strony, pozostała jednak otwarta kwestja importu trzody z Polski do Niemiec, która stanowiła największy szkopuł w rokowaniach. Ostatecznie jednak strona polska wykazała najdalej idącą ustępliwość i uczyniła ze swej strony wszystko, aby kwestję sporną rozwiązać. Kwestję kontyngentu przywozowego świń bitych do Niemiec przyjęto, ustalono rynki, na które trzoda polska ma być dopuszczona, określono ściśle warunki sanitarne, jakie mają być zachowane. Jednakowoż odnosi się wrażenie, — jak pisze „Gaz. Handl.“ — że strona niemiecka nie spodziewała się takiego zajęcia stanowiska przez delegację polską i uzgodnionych ostatecznie warunków nie przyjęła definitywnie, odkładając odpowiedź rządu Rzeszy do okresu poświątecznego. Teraz nadeszła chwila, w której będzie musiało za rysować się stanowisko Niemiec wobec traktatu pol sko-niemieckiego i szczerość jego intencji do zlikwi dowania trwającej od przeszło lat 5 wojny celnej.

—oSo—

Skutki mody w skórnictwie

Do kilku lat wstecz, zadanie mody w obuwnictwie ograniczone było do fasonów, które kolejno z fasonami o szeroko zakończonych szpicach kaprów (fason amerykański) przechodziły w fason wąski (szkocki), by później powoli wrócić do pierwotnego. Wysokość obuwia wchodziła też w zakres mody (pół lub małe buty) Ale już od kilku lat moda kolorów (specjalnie w damsk. obuwiu) rozpanoszyła się na dobre i w tej dziedzinie. Początek zrobił kolor popielaty, nastąpiły: cielisty i petre; później rozmaite odcienie jasnych kolorów wreszcie czarny (przeważnie matowy zamsz).

Trzeba było poruszyć te szczegóły, aby zakasować z jak wielu kolorami kupiec, hurtownik czy detalista do tego wprzód nieprzyzwyczajony, ma do czynienia i co w konsekwencji dużo kupców z branży skórniczej do ruiny doprowadzało.

Wiadomą jest rzeczą, że istnieją w innych branżach specjaliści od towarów modnych, którzy odpowiednio do nasilenia danej mody i ilości przewidzianego zbytu towarów, czynią zakupy i kalkulują ceny; jednym słowem są nastawieni na tego rodzaju konjunktury. Inaczej rzecz się przedstawia w skórnictwie. Kupiec- skórnik- hurtownik czy detalista, który do ostatnich lat prowadził towary niemające nic wspólnego z modą, — kalkulował odpowiednio do cen rynkowych, których wahanie przynosiło mu w najgorszym razie kilku procentową stratę, obecnie natomiast będąc zależnym, jest narażony na bezużyteczne romanenty towarów z sezonu i w konsekwencji na nieproporcjonalnie kolosalną stratę. Unieruchomiwszy kapitał w odłogiem leżącym towarze, nie jest w stanie wywiązać się z płatności, poszukuje więc kapitału przeważnie na drodze prywatnej, za drogim procentem co doprowadza go ostatecznie do ruiny zamiast do zaradzenia złu.

Drugim ciosem dla skórników stała się też od kilku lat moda noszenia śniegowców, butów gumowych i kaloszy, która każdego roku od miesiąca listopada do marca lub kwietnia (zależnie od aury) przynosi tak zwany a dotychczas dla skórników prawie nieznany „martwy sezon“. Ostatnia moda powoduje zupełny zastój w obuwnictwie, a co zatem idzie w branży skórniczej przez przeciąg całej zimy.

Skutki tych mód nie dają na siebie długo czekać. Skutki mody kolorów wychodzą na jaw w postaci licznych upadłości w przeciągu zimy Natomiast skutki drugiej mody („śniegowcowej“) pokazują się w tej samej postaci w lecie.

Od skutków pierwszej mody, naszem zdaniem, w wielu wypadkach uchronić się można, ostrożnem zakupywaniem towarów i odpowiednią kalkulacją cen. Od skutków drugiej mody może uchronić kupca tani i wydatny kredyt. **Cnireer.**

Majątek Polski

Według ostatnich obliczeń, majątek narodowy Polski wynosi obecnie 143 miljardy złotych, a po potrąceniu długów zagranicznych przeszło 137 miljardów złotych. Większą część majątku naszego stanowi rolnictwo, gdyż prawie 50 proc.; składa się na to 33,705 miljonów zł. wartości ziemi, około 8 miljardów zł. wartości gruntów leśnych i lasów, 7,310 milj. zł. wartości inwentarza żywego, 3,641 milj. zł. wartości inwentarza martwego, oraz 14,306 milj. zł. wartości budynków. Przemysł nasz przedstawia wartość 43 miljardów złotych, a budynki nierolnicze 19 miljardów złotych.

Przy 30 miljonach ludności na jednego mieszkańca Polski wypada 4,615 zł. majątku narodowego. W Niemczech wypada 2 i pół raza więcej, w Anglji 5 razy i w Stanach Zjednoczonych 6 razy więcej (czyli 27,690 zł.)

Upadłości w 3 kwartałach ub. r.

Zgodnie z danemi sądów okręgowych w 3-ch kwartałach ub. roku zostało ogłoszonych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej 290 upadłości

Największa ilość upadłości dotyczy województw centralnych (161), reszta zaś przypada na województwa poznańskie i pomorskie (77), województwa południowe (41), wreszcie województwo śląskie (11). Z liczby 290 upadłości — 206 przypada na firmy handlowe, 82 na przedsiębiorstwa przemysłowe, kredytowe i 2 — inne.

W l-czbie upadłych firm było 10 spółek akcyjnych, 24 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, 8 spółdzielni, 41 spółek firmowych i komandytowych i wreszcie 207 firm pojedyńczych.

Należy dodać, że w roku 1927 liczba upadłości wyniosła 204, zaś w roku 1928 — 288.

POLSKA PLANTACJA WINOGRON. W południowo- wschodnim zakątku Podola pod Czortkowem została założona wielka plantacja winogron. Ponieważ klimat tej okolicy jest bardzo łagodny, można spodziewać się wielkiego zbioru polskich winogron już w roku przyszłym.

FUZJA W PRZEMYŚLE NIEMIECKIM. Towarzystwo Kopalń Węgla Gelsenkirchen nabyło hutę żelazną „Heinrichshütte“ w Hattingen. Z ceny kupna wynoszącej 180 milj. marek niemieckich otrzymuje trzecią część jako przedpłatę spółka akcyjna fabryki lokomotyw Henschel i Syn w Kassel, do której należy wspomniana huta. Pozostała kwota ma być uiszczona w ciągu lat następnych. Zaznaczyć należy, że Towarzystwo Kopalń węgla w Gelsenkirchen nabyło niedawno Zakłady Górniczo- Węglowe w Essen.

NOWA UPADŁOŚĆ NA WĘGRZECH. Jedna z największych walcowni „Hungaria“, która walczyła od kilku miesięcy z wielkiemi trudnościami płatniczemi, zmuszona była wejść na drogę postępowania upadłościowego. Passywa firmy wynoszą 649 miljonów pengö.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: 8.30 wiecz. „Opowieść o Herszelu z Ostropola“ (premjera — występ Trupy Wileńskiej).

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Piątek: „Artyści“ (ceny zniżone).
Sobota: „Maman do wzięcia“ (premjera — nowość).

TEATR REWJI „PANTERA“

Piątek: „Miłość w płomieniach“.
Sobota: „Miłość w płomieniach“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: Grzeszna Miłość.
CORSO: „Niebezpieczny flirt“.
NOWOŚCI: „Trzy namiętności“.
SZTUKA: Czterech djabłów (film dźwiękowy).
UCIECHA: „Śpiewający błazen“ (film dźwięk.
WANDA: „Kwiat Wschodu“.
WARSZAWA: „Pat i Patachon jako gazeciarze“

SZALOM ASZ

MATKA

Przekład M. Kanfera

111 (Ciąg dalszy.).

Dwojrze było przykro, że zepsuła mu jego radość i uśmiechnęła się, by go udobruchać. Udała się następnie do warsztatu, zwolniła się na resztę dnia, ubrała się i razem z nim wyszła.

„A więc, co teraz zrobimy? Od czego zaczniemy?“ — rzekła, tuląc się do niego z pełnym miłości uśmiechem, jak w starych dobrych czasach, ażeby go znowu wprawić w dobry humor.

„W pierwszym rzędzie nic nie zrobimy. W pierwszym rzędzie przespacerujemy się ulicami i obejrzymy sobie wystawy, jakbyśmy nie mieli grosza w kieszeni, tak jak dawniej to robiliśmy. Kiedy się nam jednak coś bardzo, bardzo spodoba, to sobie kupimy“ — Buchholz cieszył się jak małe dziecko.

„Nie, Chasklu, przedewszystkiem kupimy wielki, wielki bukiet kwiatów i zaniesiemy go miss Forster“, — rzekła Dwojra — „ona przecież to wszystko sprawiła“.

„Tak, Dwojro, tak“ — zawołał Buchholz z zapałem i uścisnął Dwojrę na środku ulicy — „poprosimy ją, żeby razem z nami poszła, i wszyscy troje będziemy się wałęsać ulicami, dobrze?“

Dwojrze zrobiło się smutno na duszy, — bez właściwej, jak się jej zdawało, przyczyny, i spuściła głowę.

Lecz Buchholz nic nie zauważył Pomysł zabrania miss Forster, który mu Dwojra poddała, tak go rozentuzjazmował, że pgranął go jaknajprędzej urzeczywistnić.

„Chodź Dwojro szybko, bo musimy jeszcze zmienić czek, bo przecie nie mamy pieniędzy“.

Z wdzięcznością objął Dwojrę.

„Kocham cię! Tak cię kocham!“ — na środku ulicy pogłaskał jej włosy.

15.

W SIECI SZCZĘŚCIA

Buchholz miał ze swą wystawą masę roboty. Miss Forster wiele mu pomagała. Radził się jej we wszystkich kwestjach, i był wobec tego oczywiście mało w domu a często razem z miss Forster. Dwojrze wydawało się to samo przez się zrozumiałem: „Miss Forster zna się przecież doskonale na sztuce“ — mówiła sobie sama. Nie była o miss Forster zazdrosna, gdyż miała zbyt wiele poważania dla niej i respektu, ażeby żywić przeciwko niej podejrzenie lub być zazdrosną Załowała tylko sama siebie, że nie może Buchholzowi pomagać i być z nim przez cały dzień razem, jak tamta.

Rzecz jasna, że Dwojra więcej nie pracowała, jakkolwiek ciągnęło ją bardzo do pracy. Z dwóch względów ciągnęło ją do pracy: Popierwsze było dla niej życie bez pracy nudne, a powtóre, ciągle jeszcze nie mogła wierzyć, że nie musi więcej pracować. Wydawało jej się, iż spędza swe dni w lenistwie. Lecz Buchholz taki był w tym kierunku stanowczy, że Dwojra nie miała nawet odwagi uczynić aluzję, że chce powrócić do pracy, i wogóle unikała rozmowy z nim na ten temat.

„Przecież wyjeżdżamy. Jak długo wogóle jeszcze tutaj będziemy? Tylko aż do wystawy. Musimy przecie przygotować się do podróży“ — bezustannie perorował.

Czyto, że Dwojra nie mogła sobie wyobrazić takiego szczęścia, czyto, że miała takie przeczucie - dość, że była pewna, iż nie pojedzie z Buchholzem, iż coś się stanie, i wprost tego oczekiwała. Bała się wprawdzie o tem myśleć, lecz w żadnym wypadku nie mogła nawet w myślach uwierzyć, iż już dni robocze naprawdę i rzeczywiście już się skończyły a nowe życie ma się rozpocząć. Dlaczego tak myślała, sama nie wiedziała. Nie miała żadnego powodu powątpiewać w Buchholza, lub kogokolwiek innego podejrzywać. Stosunek Buchholza do miss Forster wydawał się jej zupełnie naturalnym; odczuwała wobec niej, to samo co Buchholz, uczucie najgłębszego szacunku i wdzięczności. A mimo to — „dlaczego jest mi tak smutno na duszy? I dlaczego, choć Buchholz tyle mówi o wspólnej podróży do Europy, przecież niema we mnie wiary że ta podróż nastąpi, i dlaczego nie myślę wcale o przygotowaniach do tej podróży?“ Zdawało się, jakoby ubóstwo, w którem Dwojra dotąd żyła, położyło na niej swą ciężką dłoń i mówiło: „Nie wypuszczę cię z pod mojej władzy“...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Władze partyjne Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

Na XI Konferencji Krajowej Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska wybrane zostały następujące władze partyjne:

Prezes — poseł Dr. Ozjasz Thon.

EGZEKUTYWA.

Dr. Ignacy Schwarzbart — prezes i ref. polityczny, **Dr. Ozjasz Herschdörfer** — wiceprezes i ref. kulturalny, **Abraham Hofstätter** — gen. sekretarz, **Maks Lauterbach** — ref. finansowy, **Dr. Ludwik Lustbader i Dr. Markus Spiegel** — ref palestyński **Abraham Nussbaum** — ref. gospodarczy, **Mgr. Leon Salpeter** — ref. organizacyjny, **Dr. Aron Weinberger** — ref. młodzieży.

Członkowie Komisji Politycznej poza Egzekutywą: Dr. Szymon Feldblum, Dr. Abraham Laub, Dr. Karol Lustabder, dyr. Abe Pineles, Samuel Spira, Dr. Samuel Wahrhaftig, Dr. Juda Zimmermann. Prócz tego w sprawach politycznych Krakowa, prezes Komitetu Lokalnego.

Prezes Organizacji oraz członkowie Egzekutywy są zarazem członkami Komisji politycznej. Prezesem Komisji Politycznej jest prezes Egzekutywy Dr. Schwarzbart.

KOMISJA KONTROLUJĄCA.

Dr. Chaim Hilfstein, Bernard Leinkram, Dr. Samuel Wahrhaftig.

RADA CENTRALNA.

Komisja palestyńska: Szymon Dürstenfeld, Inż. Dawid Feldman, Dr. Szymon Gottesmann, Markus Stieglitz, Drowa Mala Süsskindowa, Mojżesz Wiesenfeld.

Komisja Organizacyjna: Mgr. Jakób Damm, Dyr. Zygmunt Hochwald, Dr. Szymon Hoffmann, Dr. Izydor Krengel, Dr. Alfred Krieger, Drowa Elza Silbersteinowa, Dr. Kalman Stein.

Komisja Finansowa: Beer Honigwachs, Bernard Landau, Bernard Leinkram, Dr. Samuel Liebeskind, Dr. Samuel Pülzer, Dr. Dawid Wistreich.

Komisja kulturalna: Dr. Henryk Apte, Dr. Fromowicz Stillerowa, Dawid Lazar, Leopold Rosner, Szewach Walkowski, Drowa Süsskindowa.

Komisja gospodarcza: Artur Fallmann, Lazar Margulies, Dr. Beno Seiden, Efraim Razt, Izrael Weintraub.

Komisja młodzieży: Kalman Ebersohn, Jakób Frand, mgr. Leon Hecht, Jakób Nowomiast, Dz. Rundstein, dr. Abraham Rosenman, Izak Stern, mgr. Leon Sternberg.

Sąd partyjny: Dr. Zygmunt Aronsohn, dr. Salo Gelbwachs, dr. Mojżesz Jassem, inż. Tobjasz Wexner.

Komisja Hachszary: Sina Aleksandrowicz, inż. Pinkus Goldwasser, dr. Stanisław Frommer, dr. Zygmunt Kerner, Marcel Singer, dr. Leon Wander

Komisja Legitymacyjna: Dr. Karol Lustbader, dyr. Zygmunt Hochwald, Mojżesz Wiesenfeld.

Nadto wchodzą w skład Rady Centralnej członkowie Egzekutywy, Komisji Politycznej oraz naczelny redaktor „Nowego Dziennika“, obecnie dr. Berkelhammer i prezes Sądu Partyjnego.

RADA PARTYJNA

Andrychów: inż. Maks Felix. **Bochnia:** S. Silberring, dr. A. Schäftler. **Bielsko—Biała:** P. Braff, Z Arzt, inż. L. Wechsberg, dr. Grünstein, dr. O. Sternhell, inż. Wulkan. **Brzozów:** mgr. Jakób Schächter. **Chrzanów:** dr. Cyler, Bochenek, A. Nussbaum. **Cieszyn:** dr. D. Sandhaus, dr. Stamberger. **Dębica:** inż. Wiederspan. **Grybów:** dr. R. Besen. **Gorlice:** dr. J. Blech, Lazarus Landau, dr. Stadtfeld. **Jarosław:** dr. M. Spatz, dr. I. Rabinowicz, dr. Metzger, Z. Charitan. **Jasło:** dr. L Oberlender, dr. A Kornhauser, dr. N. Menasse, S Seinwell. **Król. Huta:** dr. Kohlberg, S Goldberg **Kolbuszowa:** dyr. Ch. Derschowitz. **Katowice:** Alfred Müller, dr. Torton, dr. Rapaport, I. Rieger **Krosno:** dr. J. Baumring. **Krzeszowice:** R. Weinheber. **Myślenice:** dr. L. Goldwasser. **Mielec:** A. Stempel **Nowy Sącz:** dr. H. Syrop, dr. E. Tisch, Sz. Ziegler, M. Aftergut. **Nowy Targ:** dr. S. Stamler, J, Folkman. **Oświęcim:** dr. Goldberg i H. Löw **Rymanów** S. Seelenfreund. **Rzeszów:** J. Alter, dr. A. Wang, L. Chaim. **Sanok:** dr. I. Nehmer L. Mandel. **Tarnów:** J. Neiger, dr. Spann, dr W Schenkel, inż. Rosenblatt, dyr. L. Schinagel **Wieliczka:** Klinghofer. **Żywiec:** dr. R. Nehmer.

* * *

W uzupełnieniu sprawozdania ze Zjazdu org. Sjońskiej zaznaczyć należy, iż uchwała Zjazdu odnośnie do wpisania prezesa Egzekutywy dr. I. Schwarzbarta do Złotej Księgi ŻFN. została zrealizowana przez zebranie na miejscu potrzebnej do wpisu sumy.

——oSo——

Po zjeździe sjonistów b. Kongresówki

Wśród licznych konferencyj sjonistycznych, jakie się ostatnio odbyły, stanowi zjazd sjonistów w b Kongresówce, odbyty w Warszawie w dniach 5 i 6 bm., przykry zgrzyt. W chwili szczególnie dla sjonizmu ciężkiej, kiedy myśl o zespoleniu sił i konsolidacji jest panującą w całej organizacji sjońskiej, w Warszawie nie zdołano wznieść się ponad drobne ambicje, wszczęto walkę o hegemonję czy tylko o autorytet jednej grupy, stanowiącej zresztą mniejszość w sjoniźmie polskim i dopuszczono do tego, że większość nie bierze udziału w kierownictwie sjonistycznem, a Komitet Centralny składa się wyłącznie z członków „Al Hamiszmar“.

Stary spór między grupą pos. Grynbauma a „Et Liwnot“, częściowo już załagodzony, wybuchł na zjeździe ponownie. Skutkiem tego, już na pierwszem posiedzeniu, zjazd czynił wrażenie raczej mityngu ludowego, niż konferencji działaczy sjonistycznych. Niemało przyczynili się do tego przywódcy Al Hamiszmar, których mowy zawierały mnóstwo materjału palnego, wywołującego niepotrzebne manifestacje i jeszcze niepotrzebniejsze demonstracje. Przedmiot sporu nie jest nowy — chodzi o sprawę unifikacji organizacji sjonistycznej w Polsce, o taktykę Koła Żydowskiego, o wzmocnienie pracy sjonistycznej i stosunek do Egzekutywy. Al Hamiszmar okazał się znowu nieprzejednanym i demonstracjami stworzył tak gorączkową atmosferę na zjeździe, że wszelkie obrady stały się niemożliwe i w konsekwencji doprowadziły do faktycznego usunięcia się członków Et Liwnot od współpracy.

Głównym tematem sporu była polityka krajowa. Przywódca Et Liwnot dr. Gotlieb ostro zaatakował pos. Grynbauma, stwierdzając, że można być w opozycji wobec obecnego rządu, ale nie należy stosować taktyki, jaką stosuje pos Grynbaum Przy stosowaniu obecnych metod cała walka jest bezskuteczna. Jeśli się chce osiągnąć cokolwiek w polityce wewnętrznej, musi się dążyć do zmiany atmosfery. Przedstawiciel Egzekutywy lwowskiej dr Schmorak, biorący jako gość udział w konferencji potępił również taktykę pos. Grynbauma, stwierdzając, że nie prowadzi ona do celów, do których dąży sjonizm. Dr. Ringel, również gość konferencji wskazał, że i na terenie Małopolski istnieją dwa ugrupowania sjonistyczne, a jednak pracują one we wspólnym Komitecie Centralnym. Do tego powinni dążyć również sjoniści z b. Kongresówki. Jedność Koła Żydowskiego może być tylko wówczas utrzymana, jeśli nastąpi unifikacja. Pos. Grynbaum natomiast zaatakował stanowisko posłów ze wschodniej Małopolski, bronił swej taktyki, nie chciał dopuścić do wyboru koalicyjnego Komitetu Centralnego, lecz zaproponował, by wybrano osoby nie wedle klucza partyjnego, lecz wedle kwalifikacyj osobistych, które mieli ustalić oczywiście członkowie Al Hamiszmar, zaznaczając równocześnie, że w przeciwnym razie gotów jest sam stworzyć Komitet Centralny. Przywódcy Et Liwnot nie zgodzili się z takiem stanowiskiem i nie wstąpili do Komitetu Centralnego. Komitet ten składa się wyłącznie z członków Al Hamiszmar i z tzw. „niezależnych“.

Tak więc w organizacji sjońskiej w b. Kongresówce nastąpił znowu rozłam, a stało się to na zjeździe, który miał właśnie przeprowadzić całkowitą konsolidację zapoczątkowaną jeszcze przed rokiem. Usunięcie się członków Et Liwnot z K. C. i wybór członków Al Hamiszmar stwarza znowu naprężoną atmosferę w organizacji sjońskiej w b Kongresówce Tak bezwzględna i nieustępliwa taktyka doprowadziła w b. Kongresówce do faktycznego zahamowania pracy sjonistycznej, wskutek czego koncepcja unifikacji organizacji sjonistycznej w Polsce staje się znowu nieaktualna. Żałować należy, że w tak ciężkim dla sjonizmu okresie upór i nieustępliwość uniemożliwiają nadal — tak bardzo konieczną — konsolidację sił.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc styczeń b. r. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Druga wizyta prez. Sokołowa u min. Zaleskiego

W wtorek prezydent Egzekutywy sjonistycznej Sokołów w towarzystwie prezesa zarządu warszawskiej gminy żydowskiej pos Farbstein na złożył ponownie wizytę ministrowi spraw zagranicznych p. Zaleskiemu. Przyjęcie trwało godzinę, rozmowa dotyczyła programu rozpoczynającej się wkrótce sesji Rady Ligi Narodów, odnośnie do spraw sjonizmu. Prezydent Sokołów wyraził zadowolenie z przebiegu konferencji.

Sjoński Komitet Akcyjny zbiera się 19. bm. Londynie

Jak się dowiadujemy, Egzekutywa sjońska w Londynie zwołała sesję sjońskiego A. C. na dzień 19-go stycznia do Londynu. Sesja potrwa 4 dni. Dnia 24 stycznia udaje się prezydent Weizmann do Nowego Jorku.

Jak słychać, prez. Sokołow zwrócił się telegraficznie do Egzekutywy londyńskiej z wnioskiem, by odroczono posiedzenie A. C., albowiem z powodu konieczności wyjazdu na posiedzenie A. C. dozna przeszkody jego akcja w Polsce. Dnia 12. bm. będzie prez. Sokołow przemawiał na konferencji Keren Hajesodu we Lwowie, gdzie również wygłosi odczyt publiczny, następnie wygłosi przemówienia w Łodzi i w Lublinie.

Podróż turystyczna do Palestyny

Wiedeński związek demokratyczno-sjonistyczny oraz Palestine Touring Club we Wiedniu urządza w czasie od 25 lutego do 25 marca br. podróż turystyczną do Palestyny. Pobyt w kraju potrwa 14 dni, wycieczka zatrzyma się w Egipcie, Genui, Neapolu, Syrakuzach itd. Koszta łączne z Wiednia do Wiednia *218 dolarów*. Informacie i prospekty: Paula Stricker, Wiedeń II, Hollandstr. 10 lub Berta Taubes, Wiedeń II, Böcklinstr. 92.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 10 stycznia

Kraków (312 8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramof. 13'10 Komun. meteor. 15 Kom. gosp. 16 Dla rodziców i wychowawców: „Poradnie wychowawcze zagranicą“ — p. Z. Glasnerowa. 16'25 Gramof. 17'15 „Zamierzona polska wyprawa na Saharę“ — dr. A. Gadomski. 17'45 Ostatnie szlagiery taneczne „Morskiego Oka“ (Cała Warszawa) 18'45 Komun. narciarski. 18'55 Rozmait. kom. sport. 19'10 Giełda zboż. 19'25 Skrz. poczt. — inż. St. Broniewski. 19'58 Sygnał czasu, hejnał. 20'05 Pogad. muz. 20'15 Koncert Filh. warsz. (solista skrzypek Telmanyi: (Haendel, Mozart, Bach) Feljet. PAT, transm. stacyj zagran (o 23). 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) 17'45 i 20'15 Muzyka.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'15 i 22'40 Muzyka.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 16 Kom. gospod. 16'20 Gramof. 17'15 Odczyt z Krakowa. 17'45 Szlagiery „M. O.“ (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 Odczyt gospod. 19'30 Odczyt krajozn. 20 Komun. sport. 20'05 Pogad. muz 20'15 Koncert (p. Kraków). 23 Skrz. poczt. franc.

Wiedeń (516.3) 11. 16'30 Muz. 20'05 Opera.

Budapeszt (550) 12'05, 17'45, 20'30 Muzyka.

Zeesen (1635) 16'30 Muz. 19'30 Opera i Muz.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Co należy wiedzieć o transfuzji krwi?

Transfuzja krwi, zabieg względnie do niedawna jeszcze wyjątkowy, nieomal tajemniczy, teraz już stanowi trwale uznany i przez medycynę stosowany nader często środek terapeutyczny. Krwi do przelewania do żył pacjentów dostarcza nietylko ofiarność najbliższych, ale zawodowe już poniekąd traktowanie tego procederu. Odnośne zapotrzebowanie, a z drugiej strony podaż, tak się wzmogły, że zaszła nawet konieczność rejestrowania osób, gotowych dostarczać własną krew do celów transfuzyjnych. Rejestrowanie to ma na celu przedewszystkiem możność rozporządzania dostatecznym materjałem, na którego szukanie niema czasu wobec często groźnego stanu chorego, ale także zyskanie pewności, czy krew danego osobnika, chcącego ją zaofiarować, nadaje się w danym poszczególnym wypadku.

Zadanie transfuzji polega na zasileniu chorego organizmu, który uległ znacznej utracie krwi — hemorragji — świeżym dopływem tego soku, niezbędnego do regularnego funkcjonowania serca i naczyń. Pozatem wywołuje transfuzja podniesienie do normy ilości czerwonych ciałek krwi, będących roznosicielami po organizmie tlenu, bez którego życie nie jest wogóle możliwe. Równocześnie wzmaga ona krzepliwość krwi, co wpływa dodatnio na proces powstrzymania jej gwałtownego upływu. Wreszcie działa transfuzja podniecająco na ośrodki nerwowe. Dzięki zasadniczym tym efektom stała się transfuzja deską zbawienia, ostatnią często, w ciężkich, rozpaczliwych, zdałoby się, wypadkach. W pierwszej linji wskazaniem do wykonania tego zabiegu są ostre anemje, wywołane wielką utratą krwi, niezależnie od przyczyny tej utraty. Podczas ostatniej wojny bardzo wielu ciężko rannych zawdzięczało jedynie transfuzji swoje wyleczenie. Transfuzja znajduje też zastosowanie w licznych chorobach kobiecych, w wypadkach krwotoków połogowych, także w utratach krwi przy schorzeniach kiszkowych, w anemjach, spowodowanych hemorragjami, przy wrzodzie żołądka, przy raku, w wypadkach wzmagającej się złośliwej anemji, przy krwawiączce.

Trudności techniczne transfuzji uzależnione są głównie od szybkiego krzepnięcia krwi w trakcie procesu przenoszenia go z żył dającego do żył odbierającego. Obecnie jednak udało się naukę trudność tę w znacznej mierze usunąć. Technika transfuzji krwi została znakomicie udoskonalona, bądź dzięki używaniu, jako domieszki do krwi, płynów, które wpływają na powstrzymanie krzepnięcia, bądź też dzięki wyścielaniu wewnętrznych ścianek rurek, przez które dokonywana jest transfuzja, parafiną, w zetknięciu z którą krew się nie ścina.

Rejestracja dających krew usuwa niebezpieczeństwo nietolerowania się wzajemnego krwi ofiarowanej z krwią osobnika przyjmującego ją, bowiem dokładne zbadanie konsystencji krwi osób rejestrowanych daje możność odpowiedniego wyboru pożądanej i eliminowania nienadającej się. W niektórych krajach utworzono nawet specjalne środowiska, do których lekarz w razie naglącej potrzeby może odwołać się o przysłanie mu nadającego się do ofiarowania swojej krwi osobnika. Wzorowo urządzone jest m. in. takie środowisko przy szpitalu Włoskiego Czerwonego Krzyża w Medjolanie (szpital „Principessa Jolanda“ przy Via Sassi). Warto by zapoznać się z taką organizacją i jaknajrychlej przeszczepić ją i na nasz grunt, aby udostępnić lekarzom naszym korzystanie z nadającego się w tym celu materjału bez straty nieobliczalnie drogiego w tych wypadkach czasu.

Dr. S. C.

Przyspieszenie pociągów od 15 maja b. r.

Szybkość pociągów pospiesznych wynosić będzie 70—80 klm. na godzinę, osobowych 60—65 klm. na godzinę.

W wyniku odbytej ostatnio w ministerstwie komunikacji konferencji przedstawicieli dyrekcyj kolejowych w sprawie zmian w nowym rozkładzie jazdy, który wejdzie w życie od 15 maja br., powzięto szereg zasadniczych zmian, które szeroka publiczność powita niewątpliwie z zadowoleniem. Zmiany te wprowadzają istotny przewrót w ruchu pociągów pospiesznych i pasażerskich, zbliżając tem samem nasze koleje do kolei zachodnio-europejskich.

Przedewszystkiem ograniczono szereg postojów pociągów do niezbędnych norm, zaś szereg postojów pociągów pospiesznych zupełnie skasowano, dzięki czemu wybitnie zmniejszony zostanie czas trwania podróży.

Postanowiono zastosować dla wszystkich pociągów pospiesznych szybkość zasadniczą 70 klm. na godzinę przy możności stosowania w razie opóźnień tych pociągów szybkości 80 klm. na godz. dla wszystkich pociągów pospiesznych na całej linji od Sosnowca względnie Szczakowej do Warszawy i na odcinku Warszawa—Grodzisk, oraz Częstochowa—Sosnowiec wzgl. Szczakowa.

Co się tyczy dalekobieżnych pociągów osobowych, to ogólny czas przebiegu tych pociągów w granicach dyrekcji warszawskiej został skrócony od 10 do 50 minut przez częściowe podniesienie ich szybkości zasadniczej do 60, a nawet 65 klm. na godz., jak również przez częściowe zmniejszenie postojów pociągów na stacjach w zależności od rzeczywistych potrzeb miejscowych.

Przyspieszenie szybkości pociągów zarówno pospiesznych, jak i osobowych w porównaniu z szybkością, z jaką kursowały dotychczas, jest b. znaczne. Dzięki temu przyspieszeniu, jak również dzięki ograniczeniu postojów, na dłuższych trasach zyska się skrócenie czasu trwania podróży o kilka godzin.

Zmiany w nowym rozkładzie jazdy od 15 maja br. będą miały również doniosłe znaczenie w komunikacji międzynarodowej, w odniesieniu do pociągów, idących tranzytem przez Polskę do Rumunji, Rosji Sowieckiej, Czechosłowacji i Niemiec. Wprawdzie pociągi nasze szybkością nie dorównają jeszcze pociągom zachodnio-europejskim, niemniej jednak nie będą już pozostawać tak daleko w tyle, jak dotychczas.

ZE SPORTU.

Wielkie dni łyżwiarstwa w Krakowie

Minęły już na szczęście te czasy, gdy z nastaniem sezonu zimowego zapadał nasz świat sportowy w Krakowie w kilkumiesięczny błogi sen. Dzisiaj, zaledwie ukończymy sezon na boisku i bieżni, wchodzimy odrazu w sezon zimowy. Pamiętamy, jak niedawno jeszcze spoglądano z pobłażaniem zaledwie, na pierwsze kroki hockeya krakowskiego. Rok ubiegły przyniósł już znaczną poprawę. Wielkie łyżwiarskie zawody jubileuszowe Makkabi z udziałem mistrzów Polski oraz turniej hockeyowy wzbudziły kolosalne zainteresowanie. W tym roku zaledwie otwarto sezon, a mamy już za sobą imprezę, jakiej dotychczas nietylko nie widziano w Krakowie, ale nawet w Polsce. Makkabi krakowska, której inicjatywa doprowadziła do skutku najpiękniejsze imprezy, i tym razem pozwoliła nam ujrzeć coś doprawdy pięknego, coś wykraczającego poza zwykłe ramy imprez sportowych.

Po raz pierwszy urządzono zawody wieczorem. I przyznać należy, iż próba ta wypadła doskonale. Wspaniale oświetlony olbrzymi tor łyżwiarski na tle trybun wypełnionych do ostatniego miejsca, a na torze przepiękne ewolucje taneczne wykonane przez czołowych zawodników zagranicy i Polski przy dźwiękach orkiestry. Jazda figurowa na lodzie daje bezsprzecznie piękne efekty. Jeśli jest w dodatku wykonana przez mistrza, przestaje być sportem i przechodzi już w artyzm. I to jest niechybnie najlepszym środkiem propagandy. Tylko imprezy wielkie mogą ruszyć z letargu masy i pchnąć je w objęcia sportu.

Przechodząc do oceny zawodników, na pierwszem miejscu należy postawić mistrzowską parę Czechosłowacji, małżeństwo Hoppe. Zgranie ich, jak również wykonanie figur bez zarzutu. Każde ukazanie się tej pary wywoływało burze oklasków. Mistrzowska para Wiednia w tańcach pp. Schiller-Richter wykonała szereg pięknych tańców. Mistrzowska para Polski pp. Bilorówna-Kowalski wykonała kilka bardzo trudnych figur, wreszcie para warszawska Chachlewska-Pełczyński zasłużyła na zaszczytne wyróżnienie.

Mistrz Warszawy i wicemistrz Polski Iwasiewicz jedzie bardzo ładnie w szczególności program popisowy wykonany świetnie. Młodziutki Bergler z Makkabi dowiódł po raz wtóry swego talentu.

A wreszcie mecz hockeyowy. Nic nie przyciąga tak bardzo tłumów jak mecze. Można jednak śmiało powiedzieć, iż rozgrywanie meczów hockeyowych przy świetle elektrycznem daje bardzo piękne efekty. Urządzanie meczów hockeyowych wieczorem powinno się u nas przyjąć. Wynik meczu 1:0 dla Wisły. W pierwszej części lekka przewaga Makkabi, w drugiej Wisły, a wreszcie w trzeciej części gra równa. Ogółem biorąc, forma drużyn, jak na pierwszym meczu wcale dobra.

Bilans całej imprezy dodatni pod każdym względem. Sekcji łyżwiarsko- hockeyowej Makkabi należy się pełne uznanie za przeprowadzenie tak pięknej imprezy.

* * *

DRUŻYNA HOCKEYOWA MAKKABI wyjechała wczoraj do Zakopanego na turniej Polskiego Związku Hockeyowego, w którym wezmą udział, Wisła, Cracovia i Krynickie Tow. Łyżw. Turniej potrwa od 10—12 b. m.

O przebiegu turnieju podawać będziemy codziennie dokładnie wiadomości telefoniczne od naszego specjalnego wysłannika.

W legendarnym kraju sknerstwa

Anegdoty o skąpstwie Szkotów

Szkoci słyną w Anglji ze skąpstwa, posuniętego aż do ostatnich granic. Na ten temat opowiadają sobie Anglicy setki najdziwaczniejszych anegdot i dowcipów. Dowcip angielski upodobał sobie przytem specjalnie miasto Aberdeen i jego mieszkańców, którzy dzierżą pono prym w cnocie sknerstwa.

* * *

Pewien obywatel z Aberdeen spędził swój urlop w Londynie u dobrych znajomych. Gościna nie kosztowała go ani pensa. Po powrocie do Aberdeen pytają się go przyjaciele: „Coś wydał w Londynie, życie jest tam podobno bezczelnie drogie?“ A na to nasz aberdeeńczyk ze smutkiem: „Mój urlop!“

* * *

Dwaj obywatele Aberdeenu stają przed sądem z oskarżenia o wyczynianie burd na ulicy w stanie pijanym. „A gdzież jest ten trzeci?“ — pyta się sędzia. „Jaki trzeci?“ — odpowiadają zdumieni winowajcy. „No, proszę was, rzecze sędzia, nie chcecie chyba wmówić we mnie, żeście sami zapłacili za swoją whisky“.

* * *

W Aberdeen proszą na obiad. „Jack“ — pyta Sandy, czy zjadłbyś ze mną obiad?“ „O, bardzo chętnie, Sandy“. „Doskonale. A więc o 8 wiecz. u Ciebie!“

* * *

„Czemu jesteś w złym humorze, Peppy?“ „A niech to djabli wezmą, klnie Peppy (z Aberdeen) i drapie się w głowę, nic człowiek nie może zaoszczędzić. Pomyśl no tylko, jak się to ubranie zużywa! Jeśli siedzę — niszczę spodnie, a gdy stoję — zużywam drogie obuwie“.

* * *

W Aberdeen obniżono ceny papierosów. Z tego powodu powstało wielkie oburzenie wśród niepalących. „Życie jest coraz droższe“ — skarżył się głośno jeden z nich: „Od czasu gdy papierosy potaniały tak idjotycznie, oszczędzam na każdej sztuce, której nie wypalam, o jednego pensa mniej“.

* * *

Przed urzędem pocztowym w Aberdeen stoi młody człowiek, który wysłał telegraficzne oświadczyny do swej lubej. Cały dzień czeka cierpliwie na odpowiedź od Jane. Odpowiedzi niema. Wreszcie wieczorem młodzieniec zabiera się z radosną miną do powrotu. W domu oświadcza z entuzjazmem swym rodzicom: „Jane jest odpowiednią dla mnie żoną, czeka z nadaniem odpowiedzi telegraficznej na tańszą nocną taryfę“.

Wiadomości z kraju

List z Sanoka

Napad rabunkowy w Wesołej. — Uroczystości chanukowe. — Z „Tarbutu". — Samobójstwo.

Onegdaj miał miejsce we wsi Wesoła, pow. Brzozów, napad rabunkowy na tamtejszego listonosza, który miał wręczyć jednemu z mieszkańców większą przesyłkę pieniężną. W chwili kiedy listonosz przechodził przez las, został napadnięty przez czającego się młodzieńca, który oddał strzał w jego kierunku raniąc go. Listonosz padłszy na ziemię symulował zabitego, rabuś zaś po zrewidowaniu go udał się do domu, przykrywając, rzekomo zabitego, liśćmi. Po udzieleniu pierwszej pomocy rannemu przez posterunkowego Pol. Państwowej udał się listonosz w asyście policjanta do domu rabusia, celem aresztowania go, rabuś zaś na widok policjanta, postrzelił się, a po kilku dniach zmarł w szpitalu we Lwowie.

Ub. soboty odbył się w sali „Domu Żołnierza Polskiego" doroczny wieczór Makabeuszów urządzony staraniem żyd. Młodzieży gimn. w Sanoku, z bogatym i zajmującym programem.

Komisja Żyd. Fund. Narod. urządziła herbatkę. Program obejmował: deklamację (Löffel), recytacje (Gelander), przemówienie (Feibusch F.) oraz śpiewy i muzyka.

Komitet lokalny „Tarbutu" przeprowadza obecnie akcję werbowania członków. Spodziewać się należy, iż nałożony kontyngent zostanie osiągnięty.

W sobotę odbyło się wielkie Zgromadzenie członków Ligi dla pracującej Palestyny, na którem mowcy po przedstawieniu całej dotychczasowej działalności Ligi wzywali do jej poparcia. Założona przed kilku miesiącami Organizacja „Brit- Trumpeldor" rozwija się pomyślnie i bierze czynny udział w pracy sjońskiej.

Zakład sierót żydowskich urządził ubiegłego tygodnia doroczną zabawę, która udała się świetnie tak pod względem moralnym jak i materjalnym.

Również odbyły się wieczory chanukowe „Hazomru" i „Haszomer Hadati" z bogatemi i urozmaiconemi programami.

Wspomnieć też należy o wieczorze Komisji Żyd. Funduszu Narodowego z referatem p. Dra B. Katza, jak również o akademji „Hitachdutu", poświęconej kobiecie pracującej w Palestynie również z referatem Dra B. Katza.

W sobotę popełnił samobójstwo przez zaczadzenie się ordynans pewnego porucznika z 2 p. s. p. stacjonowanego w Sanoku. Przy denacie znaleziono flaszkę z wódką sporządzoną ze skażonego spirytusu zaprawioną sokiem. Denat pochodzi z okolic Dynowa, ma żonę i kilkoro dzieci.

Międzynarodowa szajka usypiaczy na kolejach polskich

Wykrycie sprawców okradzenia żony ministra rumuńskiego

Z Nowego Sącza donosi A. W.: Niedawno temu okradziono w pociągu między Stanisławowem a Lwowem żonę rumuńskiego ministra, panią Moldovani, której nieznani sprawcy skradli cenną biżuterję i większą ilość gotówki. Policja polska po długich poszukiwaniach wpadła wreszcie na trop sprawców tej kradzieży. Okazało się, iż stanowią oni bandę, która operuje nietylko w Polsce, lecz również w innych państwach, a centralę sw ąma w Berlinie. Centrala ta wydaje swoim członkom dyrektywy i odbiera raporty o dokonanych rabunkach. Skradzioną gotówkę członkowie szajki przesyłają do Berlina, a przedmioty spieniężają u paserów.

Na bruku nowosądeckim aresztowano dwu członków tej bandy, niejaką Józefę Wiewiórównę z Mysłowic i Franciszka Klotenmeyera z Katowic.

Podczas rewizji u Klotenmeyera znaleziono specjalne papierosy do odurzania ofiar, większą ilość gotówki w dolarach i koronach czeskich, rewolwer i aparat do wycinania kieszeni. W mieszkaniu Wiewiórówny odkryto kilka waliz z futrami damskiemi oraz wiele biżuterji, przygotowanej do sprzedaży, jak również dwa paszporty zagraniczne z wydarte mi fotografjami.

Aresztowanie nastąpiło wskutek doniesienia jednego z jubilerów w Nowym Sączu, któremu Wiewiórówna usiłowała sprzedać pierścień brylantowy za 1.000 zł., podczas gdy wartość jego wynosiła 6.000.

—o—

ZJAZD GMIN ŻYDOWSKICH NA KRESACH

Dnia 7 bm. odbył się w Grodnie zjazd przedstawicieli gmin żydowskich na kresach. Uchwalono zwołać w marcu ogólny zjazd gmin żydowskich na kresach do Wilna. Uchwalono również żądać rozszerzenia kompetencji gmin i prawa wyborczego dla kobiet.

UKŁAD SIŁ W POZNAŃSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta Ratajskiego Nowa Rada miejska składa się z 60 radnych, którzy tworzą następujące ugrupowania: Stronnictwo narodowe posiadające w nowej Radzie miejskiej 31 mandaty, ChD. i NPR prawica 7 mandatów, PPS. 2 mandaty, Blok pracy gospod. 4 mandaty, rzemiosła 3 mandaty. NPR lewica 2 mandaty, Niemcy 2 mandaty, komuniści 4 mandaty. Pozostałe krzesła radzieckie posiadają inwalidzi i lokatorzy.

TYLKO JEDEN WYROK ŚMIERCI WYKONANY W R. 1929

W r. 1929 został wykonany tylko jeden wyrok śmierci w całem państwie. Wyrok ten wykonany został na jednym wieśniaku za wymordowanie rodziny na Kresach. Jest to pierwszy wypadek wykonania jednego tylko wyroku śmierci w jednym roku od szeregu lat.

NUMERUS CLAUSUS DLA... UMRZYKÓW

W ub. roku odbyło się w Warszawie 4.500 pogrzebów żydowskich, z tego towarzystwo żydowskie „Ostatnia Posługa" urządziło 3.373. Obecnie magistrat warszawski wydał zarządzenie co do ograniczenia... pogrzebów żydowskich. Chodzi o to, że blankiety na metrykę śmierci wydaje magistrat. Co dwa miesiące otrzymywała kancelarja „Ostatniej Posługi" 500 blankietów Kiedy z początkiem stycznia urzędnik „Ostatniej Posługi" przybył do Magistratu, dano mu tylko 200 blankietów i oświadczono, że są to już ostatnie blankiety. Ponieważ zaś magistrat nie ma pieniędzy na drukowanie nowych blankietów, liczba ta musi wystarczyć do maja, gdyż dopiero wtedy magistrat wydrukuje nowe blankiety. To nowe ograniczenie przyjmą Żydzi warszawscy chętnie, byleby tylko 200 metryk śmierci wystarczyło do maja..

TRAGICZNY FINAŁ POJEDYNKU

Sąd apelacyjny przystąpił do rozpatrzenia głośnego procesu S. Strumph-Wojtkiewicza, oskarżonego o zabójstwo w pojedynku śp. dyr. Aleksandra Zawadzkiego. Tragiczny finał pojedynku, który odbył się przed rokiem w ujeżdżalni wyższej szkoły wojennej przy ul. Koszykowej, wywołał wielkie poruszenie w sferach towarzyskich stolicy.

P. S. StruphWojtkiewicz skazany był przez sąd pierwszej instancji na 1 i pół roku twierdzy. Od wyroku sądu okręgowego skazany odwołał się do wyższej instancji. Skargę apelacyjną popiera adw. Marjan Niedzielski. Sprawa ta ze względu na charakter przestępstwa budzi duże zainteresowanie, szczególnie sfer prawniczych.

WIELKI POŻAR W RYBNIKU

Onegdaj w parowozowni dworca kolejowego w Rybniku wybuchł pożar, który zniszczył całe zabudowania wraz z warsztatami i elektrownią. Szkody, wyrządzone przez pożar, narazie nieustalone. Jak wykazały wstępne dochodzenia, przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś w piątek teatr zamknięty. Jutro w sobotę o godz. 8'30 wieczorem poraz pierwszy na scenie „Opowieść o Herszelu z Ostropola" Mojżesza Lifszyca. Świetna ta komedja chasydzka, pełna arcywesołych konceptów słynnego kpiarza Herszela z Ostropola w inscenizacji i reżyserji dra Michała Weicherta otrzyma pierwszorzędną wystawę. Nowe dekoracje i kostjumy W. Weintrauba, piękne melodje chasydzkie Henocha Kona, opracowanie plastyczne i tańce Lei Rotbaumównej — oraz doskonała gra znakomitych artystów Trupy Wileńskiej (kier. M Mazo) tworzą wspaniałą artystyczną całość. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischahb, Grodzka 46 (Nr. tel. 32—56).

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj nieodwołalnie poraz ostatni na wieczornem przedstawieniu „Artyści" z udziałem St. Jaracza oraz kompletu sił taneczno- muzycznych do tej sztuki pozyskanych. Jutro wchodzi na afisz najlepsza polska komedja ostatniej doby, Grzymały- Siedleckiego „Maman do wzięcia", przygotowana reżysersko przez M. Jednowskiego. Nową dekorację do aktu ostatniego, przedstawiającą przecięcie wozu kolejowego na tle przesuwającego się pejzażu zaprojektował M. Rożański. „Maman do wzięcia" zajmie bez przerwy repretuar wszystkich najbliższych dni. Na premjerę spodziewany jest przyjazd autora. W niedzielę popołudniu po raz 40-ty, po cenach zniżonych, z udziałem St. Jaracza „Artyści".

— **TEATR REWJI „PANTERA" (RAJSKA 12).** „Rewja „Miłość w płomieniach" okazała się najweselszą z dotychczasowych. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7'15 i 9'15.

— **KRAKÓW MA GŁOS.** Pod tym tytułem staraniem Związku Zawodowego Literatów polskich w Krakowie odbędzie się w piątek 10 bm. w sali Bolońskiego Rynek gł. 34, o godz. 8 wiecz. wielka rewja literacka, w której wezmą udział: Karol Hubert Rostworowski, Kazimierz Czachowski, Michał Rusinek, Józef Aleksander Gałuszka, Mieczysław Zielenkiewicz, Marjan Niżyński, Tadeusz Kudliński, Adam Polewka, Marjan Czuchnowski i Anatol Krakowiecki. Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł wcześniej do nabycia w składzie fortepjanów W. Boloński, Rynek gł. 34. Garderoba bezpłatnie.

— **ARTUR RUBINSTEIN** światowej sławy pianista, którego każdorazowe pojawienie się na naszej estradzie koncertowej jest wyjątkowem zdarzeniem artystycznem, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę 12 bm. w Starym Teatrze.

— **EMIL TELMANYI,** świetny skrzypek- wirtuoz, którego koncerta zagranicą cieszą się niebywałem powodzeniem, wystąpi w Krakowie we środę 15 bm. w Starym Teatrze.

„NAJWYŻSZE" SAMOBÓJSTWO

I ten rekord przypadł w udziale Stanom Zjednoczonym, posiadającym najwyższe na świecie „drapacze chmur". Ustanowił go niejaki Frank Zueger, skacząc z wierzchołka 61-piętrowego nowojorskiego „drapacza chmur" tzw. Manhattan, będącego własnością firmy Bank of Manhattan C-o.

MAX HAYEK.

Bajeczki dla dużych dzieci

Tom utworów Nietzschego miał być ustawiony w wielkiej szafie bibljotecznej.

— Nie stawiajcie mnie obok byle kogo! — zawołał zdenerwowany. — Ja nie jestem stworzony na przebywanie w czyimś towarzystwie! Książki, obok których mógłbym stanąć, jeszcze nie zostały napisane. Dajcie mi podstawę pod nogi, ale obok mnie i nademną pozostawcie wolne miejsce!

I oto tom utworów Nietzsche'go znalazł się sam na najwyższej półce. Nie miał żadnych sąsiadów, nie miał nikogo, o kogo mógłby się oprzeć, ani obok siebie ani nad sobą.

I dlatego — upadł.

* * *

Zwierzęta zebrały się na wielką naradę.

— Dlaczego pożeramy się wzajemnie? — zapytał tygrys. — Czy mało nam, że prześladuje nas i niszczy największy nasz wróg — człowiek? Zawrzyjmy w dniu dzisiejszym wieczne przymierze. Od dnia dzisiejszego nie będziemy się niczem innem żywili, jak tylko trawą..

Przemówienie zostało przyjęte z wielkim entuzjazmem. Natychmiast wybrani zostali apostołowie, którzy postanowili szerzyć wśród zwierząt nowe idee i zachęcać je do zmiany pożywienia. Najbardziej wzruszona była lama i ona to pierwsza wybrała się w drogę. W pierwszym rzędzie udała się do wilka.

— Słyszałeś już o wielkiej nowinie? — zapytała. — Wielka rada postanowiła, by wszystkie zwierzęta przestały żywić się mięsem. A właściwie dlaczegóżby miało być inaczej? Widzisz, ja nie jadam mięsa. Mój wujek, osioł i moja kuzynka, krowa, i mój brat cioteczny, koń wszyscy jedzą od najdawniejszych czasów tylko trawę i są bardzo zdrowi. Przystąp do naszego związku.

Wilk, wzruszony, otarł sobie łzy.

— Przekonałaś mnie. Masz rację. Od dnia dzisiejszego będę żywił się tylko trawą. Ale muszę to zrobić oględnie, gdyż żołądek mój nie przyzwyczaił się do tak raptownej zmiany. Ty jadasz trawę? — Tak? — Wobec tego będę jadł trawę w opłatkach...

I wilk pożarł lamę.

* * *

Pewien rycerz wybrał się w podróż, by odnaleźć i uwolnić księżniczkę, którą drapieżny smok od dłuższego czasu trzymał w niewoli. Rycerz znalazł smoka, wyciągnął swój miecz, zabił drapieżnika, uwolnił księżniczkę, przywiózł ją na zamek królewski i ożenił się z nią. Był bowiem prawdziwym bohaterem

Lecz po kilku latach zrozumiał, że to nie księżniczkę wyzwolił w swoim czasie, lecz — smoka.

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 43	Styczeń 10 Piątek 10 Thebet 5690	Zachód słońca 15 m. 44

Konferencja Org. „Mizrachi“

Uroczyste otwarcie III. krajowej Konferencji org. „Mizrachi“ odbędzie się w niedzielę d. 12 bm. w sali kinoteatru „Warszawa“ z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie — rabin dr. Samuel Hirschfeld.

2) Powitania.

3) Ortodoksja a odbudowa Palestyny — poseł H. Farbstein, prezes zarządu gminy żydowskiej w Warszawie.

4) Nasze zadania w związku z obecną sytuacją — Lazarus Barth, członek Egzekutywy Świat. Org. Sjon.

Początek o godz. 10'30 przedpoł. — Zaproszenia dla gości wydaje się przy wejściu.

Zatwierdzenie wyboru prezydjum krakowskiej Gminy żydowskiej

Władze rządowe zatwierdziły po myśli nowej ustawy o ustroju Gmin wyznaniowych w Polsce wybór dotychczasowego prezydenta gminy żydowskiej w Krakowie dra Rafała Landaua przewodniczącym Zarządu krakowskiej Gminy żydowskiej a p. Izaka Baumingera — zastępcą przewodniczącego, zaś dra Leona Fischlowitza przewodniczącym Rady Gminy żydowskiej, a p. Feiwla Stempla zastępcą.

Przejęcie funkcyj przez nowy Zarząd nastąpi na posiedzeniu Rady kahalnej w najbliższych dniach.

Wedle przepisu ustawy, w tydzień po otrzymaniu decyzji, zatwierdzającej wybór przewodniczących Rady i Zarządu oraz ich zastępców, ustępujący zarząd gminy wzywa wszystkich wybranych członków Rady i Zarządu, aby w ciągu 8 dni od daty wezwania zjawili się w lokalu zarządu gminy celem przejęcia funkcyj od ustępujących organów zarządu, oraz sporządzenia o tem odpowiedniego protokołu, podobnież jak i protokołu zdawczo- odbiorczego majątku gminy. Protokoły winny być podpisane przez przewodniczących i przynajmniej przez dwóch członków Zarządu, zarówno ustępującego jak i nowego.

13500 maturzystów i maturzystek w szkołach średnich w r. 1929

Ciekawą statystykę egzaminów dojrzałości, zdanych w r. 1929, sporządziły władze szkolne. Ogólna liczba szkół średnich wynosi 632, z czego na szkoły państwowe przypada 268, w tem męskich — 185, żeńskich — 36, koedukacyjnych — 47; więcej jest szkół prywatnych, a mianowicie 364, z czego: męskich — 99, żeńskich — 157, koedukacyjnych — 108.

W szkołach państwowych do klas najwyższych uczęszczało 7.611 uczni, dopuszczono do egzaminu maturalnego — 7.004, złożyło egzamin pomyślnie 6001, w tem Polaków 4.881, Żydów — 634, Rusinów — 363, Białorusinów — 8, Rosjan — 31, Niemców — 81, innych — 3.

W szkołach prywatnych na 3.920 uczni, dopuszczono do egzaminu — 3395, złożyło egzamin — 2792, w tem Polaków 1835, Żydów — 707, Niemców — 97, Białorusinów — 23, Rosjan — 43, Litwinów — 11, Rusinów — 60, innych — 3.

W szkołach żeńskich państwowych na 2.008 uczenic, dopuszczono do egzaminu — 1.620. W szkołach prywatnych żeńskich na 4.380 uczenic, dopuszczono do egzaminu maturalnego — 3.955, zdało egzamin pomyślnie — 3.301.

Wzrost kosztów utrzymania w r. 1929

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, koszta utrzymania wzrosły w r. 1929 o 5,3 proc. w stosunku do roku 1928.

Policji nie wolno brać pieniędzy za dyżury w lokalach publicznych

Do wiadomości ministerstwa spraw wewnętrznych doszło, iż w różnych miastach prowincjonalnych starostowie, względnie komendanci policji każą wnosić właścicielom kin, teatrów i lokali rozrywkowych specjalne opłaty za dyżury policyjne w lokalach publicznych Opłaty te przeznaczane są na różne cele policyjne: czytelnie, bibljoteki, świetlice itd.

Wobec tego, iż żądanie takie mija się z obowiązującemi przepisami, MSWewn. wydało okólnik zabraniający pobierania tych opłat. W myśl tego okólnika dyżur policyjny w lokalach publicznych spowodowany jest względami bezpieczeństwa publicznego, a nie wygodą, czy życzeniem właściciela lokalu. Przyjmowanie opłat przez poszczególnych posterunkowych karane będzie jako nadużycie.

Zaniedbany odcinek na froncie walki z gruźlicą

Podczas dobiegających właśnie końca Dni Przeciwgruźliczych nie zwrócono należytej uwagi na jedną kwestję, mając doniosłe znaczenie dla zwalczania tej groźnej choroby. Badania, przeprowadzone przez Państwowy Zakład Higjeny w Łodzi, dowiodły obecności laseczników gruźlicy w słuchawkach telefonicznych. Jak wiadomo, w lokalach publicznych rozmawiają dziennie telefonami setki osób, wśród których nie brak też ludzi chorych na gruźlicę. Wskutek oddechu i kaszlu ludzi chorych dostają się bakterje gruźlicze do słuchawek, gdzie mają doskonałe warunki rozwoju i udzielać się następnie mogą ludziom zdrowym, używającym tychsamych aparatów. Z uwagi na to niebezpieczeństwo, zarówno władze sanitarne, jak i sama publiczność, winny domagać się od właścicieli lokali publicznych, a to restauracyj, kawiarń, hoteli, pensjonatów, aptek, biur handlowych i td., by poddawali swe aparaty telefoniczne odkażaniu, niszczącemu bakterje gruźlicy i innych chorób zakaźnych.

Walka ze szczurami

W myśl okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych w całej Polsce rozpocznie się wkrótce walna rozprawa ze szczurami zapomocą trutek.

W dniach najbliższych rozpoczyna akcję tępienia szczurów w Warszawie wydział zdrowia publicznego Magistratu w porozumieniu z władzami administracji ogólnej i policją. Przed rozpoczęciem akcji wydane będą odpowiednie zarządzenia dla właścicieli posesyj. Przeprowadzenie akcji tępienia szczurów będzie obowiązkowe pod rygorem kar administracyjnych.

— DYŻURY APTEK. Dla wygody naszych Czytelników będziemy od dnia dzisiejszego podawali dyżury aptek krakowskich i podgórskich nietylko w niedziele, jak dotychczas, lecz nocne dyżury (od g. 8 wieczór do 8 rano) codziennie. Dziś w nocy (z piątku na sobotę) dyżurują następujące apteki: Rynek A—B 45, Krakowska 19, Grzegórzecka 9, Łobzowska 6, Długa 4, w Podgórzu: Brodzińskiego 1.

— WIECZÓR POEZJI PALESTYŃSKIEJ odbędzie się staraniem Zjednoczenia Kobiet żydowskich (Rynek gł. 29) jutro w sobotę o g. 7-ej wiecz. Łaskawy współudział przyrzekli: p. G. Lindenbaum- Kohnowa (recytacje utworów poezji nowopalestyńskiej — w języku polskim), p. dr. B. Katz, lektor U. J. wygłosi odczyt nt. „Poezja hebrajska“, oraz chór organizacji „Haszomer Hacair“ odśpiewa szereg pieśni palestyńskich. Goście mile widziani.

— PORTRETY PREZYDENTÓW M. KRAKOWA W SALI RADY MIEJSKIEJ. W pożarze, jakiemu uległa sala Rady miejskiej w roku 1927, spaliły się również umieszczone w niej portrety prezydentów miasta, malowane przez współczesnych malarzy. Przy odnawianiu sali pozostawiono we fryzie górnym specjalne miejsca na umieszczenie tam nowych portretów prezydentów miasta, których wykonanie oddano art. mal. prof. J. Bukowskiemu. Przed kilku dniami dokonano umieszczenia tych portretów we fryzie. Portretów tych, malowanych temperą jest ośm i mieszczą się po cztery na ścianie nad trybuną prezydjalną i na ścianie przeciwległej. Po jednej stronie widnieją portrety: dr. J. Dietla (1866—1874). dr. M. Zyblikiewicza (1874—1881), dr. F. Weigla (1881—1884) i dr. F. Szlachtowskiego (1884—1893), po drugiej stronie: J. Friedleina (1893—1901), dr. J. Lea (1904—1928), J. K. Federowicza (1918—1921) i obecnego prezydenta sen. inż. Rollego. Wszystkie portrety posiadają w owalu imię i nazwisko prezydenta oraz okres jego urzędowania. W najbliższych dniach zamieszczonych zostanie jeszcze 8 obrazów przedstawiających alegoryczne postacie cnót, malowane również przez prof. Bukowskiego. W ten sposób fryz górny zostanie w całości wypełniony.

— REDUTA PRASY, która odbędzie się dnia 1 lutego br. staraniem Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich we wszystkich salach Starego Teatru, zgromadzi liczną i doborową publiczność, dążącą tłumnie co roku na tę tradycyjną, najświetniejszą zabawę karnawałową w naszem mieście. Komitet Reduty pracuje usilnie nad przygotowaniem wielu atrakcyj i niespodzianek. W czasie zabawy przygrywać będą trzy zespoły muzyczne mistrzowskiej orkiestry wojskowej 20 pp. pod kierownictwem znakomitego kapelmistrza majora Schreyera. Rozsyłanie zaproszeń na zabawę rozpocznie się w dniach najbliższych.

— ZWIĄZEK OBRONY KRESÓW ZACHODNICH. W grudniu r. z. nastąpiło połączenie Towarzystwa Południowych i Zachodnich Kresów w Krakowie ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu. W rezultacie tego połączenia został utworzony w Krakowie Okręg Małopolski Związku Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ.), który swą działalnością ma objąć teren województwa krakowskiego i kieleckiego. Obecnie ZOKZ. przystępuje do pracy organizacyjnej i propagandowej, a w najbliższej przyszłości rozpocznie budowę „Domu Śląskiego“. „Dom Śląski“ ma skupić i dać mieszkanie studjującej w Krakowie młodzieży polskiej z Czechosłowacji i Niemiec oraz młodzieży śląskiej, a zarazem będzie domem wycieczkowym, przedewszystkiem dla wycieczek polskich z zagranicy. Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja Okręgu Małopolskiego ZOKZ. w Krakowie, ul. Wielopole 4.

— IZBA WŁASNOŚCI NIERUCHOMEJ MIEJSKIEJ. Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa komunikuje nam: W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 4-tej popołudniu odbędzie się w lokalu Tow. przy pl. Szczepańskim l. 2 w Krakowie Walne Zgromadzenie konstytuujące Izby Własności Nieruchomej Miejskiej dla Województwa krakowskiego. Towarzystwa Właścicieli Realności, które na to Zgromadzenie nie wysyłają swego delegata, zechcą odwrotnie przesłać pełnomocnictwo celem ustanowienia im delegata z pośród osób, zamieszkałych w Krakowie.

— DODATKOWE ZGŁASZANIE ROSZCZEŃ DO ZAOPATRZENIA INWALIDZKIEGO. Ustawa z dnia 7. III. 1929 r. zmieniała art. 24 ustawy inwalidzkiej w tym kierunku, że osoby roszczące prawo do zaopatrzenia z tytułu choroby, okaleczenia lub śmierci, pozostających w związku przyczynowym ze służbą wojskową, a powstałych przed dniem 1 lipca 1929 r. mogą dochodzić swych praw do zaopatrzenia inwalidzkiego do 31 grudnia 1930 r. włącznie .Uprawnienie do zaopatrzenia inwalidzkiego w tych wypadkach rozpoczyna się od pierwszego dnia miesiąca, następującego po zgłoszeniu roszczenia. Zgłaszający roszczenia inwalidzkie winni we własnym interesie dołączyć do podań wszelkie posiadane dokumenty, mogące służyć jako dowody związku przyczynowego kalectwa (choroby) ze służbą wojskową, a to celem przyspieszenia załatwienia sprawy przyznania zaopatrzenia inwalidzkiego. Osoby, których roszczenia zgłoszone po 30 kwietnia 1922 r. zostały odmownie załatwione, jako wniesione w terminie spóźnionym, mogą na podstawie powyższej ustawy zgłaszać ponownie swe pretensje do zaopatrzenia inwalidzkiego. Uprawnionym urzędem do przyjmowania i załatwiania podań o rejestrację dla miasta Krakowa jest referat inwalidzki Starostwa Powiatowego w Krakowie.

— PRZEJECHANE ZWIERZĘ? Wczoraj o godz 2-ej po nadejściu pociągu posp Nr. 6104 z Zakopanego na tutejszy dworzec zauważono u 2-ch wagonów po prawej stronie pociętę i uszkodzone stopy, a koło nitów ślady sierści zwierzęcej bez śladów krwi. Obsługa pociągu, jakoteż poszczególne stacje na tej linji nie udzieliły wyjaśnień, ani też nie zgłosiły o żadnym wypadku

— SKRZYNKA Z KONIAKAMI. Laubenhaft Jakób, pomocnik spedytorski, zam. przy ul. Piaski 49 zgłosił od policji, że dnia 7 bm. między godz. 17—18 skradziono mu z wozu na ul. Szpitalnej skrzynkę z koniakami wartości 400 zł.

Powrót Leona Daudet'a

(Korespondencja własna)

Paryż, w styczniu

Wczoraj popołudniu, po 28. miesiącach wygnania wrócił do Paryża z Brukseli p. Leon Daudet.

Z jakiego wygnania? Mało kto zapewne przypomina sobie romantyczną ucieczkę z więzienia p. Daudeta i jego dobrowolne wygnanie w Belgji. Warto sobie przeto te szczegóły przypomnieć, tem więcej, że p. Daudet odgrywa we Francji niebylejaką rolę. Jest przecież jednym z przywódców monarchizmu i wraz z p. Maurraz, którego filozofja potępiona została przez papieża za wybujały nacjonalizm, i z p. Pujo, naczelnym redaktorem „L'Action Francaise", tworzą naczelną trójcę rojalizmu francuskiego.

P. Leon Daudet jest synem znanego pisarza, nieżyjącego już Alfonsa Daudeta, gorącego patrjoty, którego nowele z r. 1870/71, pisane łatwą i ładną francuzczyzną, używane są nawet przy nauce francuskiego w Polsce. P. Leon Daudet miał jedynego syna, Filipa, który w 17-ym roku życia wciągnięty został do organizacji anarchistycznej i pewnej nocy zginął wśród niezmiernie tajemniczych i dotychczas niewyświetlonych okoliczności. Zrozpaczony ojciec, zebrawszy wszystkie możliwe dane o śmierci swego syna, wniósł skargę o jego zamordowanie przeciw policji. Faktem bowiem jest, że tragicznej nocy policja paryska ścigała kilku anarchistów, wśród których znajdował się również młody Filip Daudet. Stało się to w roku 1923.

Wszczęte śledztwo wykazało bezpodstawność skargi. Wówczas ojciec skierował skargę przeciw szoferowi, który w noc morderstwa wiózł nieszczęśliwego Filipa, a który podobno był konfidentem policji. Lecz i w tym wypadku śledztwo nie dało żadnego pozytywnego rezultatu. Mimo to p. Daudet atakował przez długi czas na łamach L'Acion Francaise wszystkich tych, których posądzał o współudział w zamordowaniu syna. Następstwem tych ataków był szereg procesów o dyfamacje, które doprowadziły do skazania p. Daudeta na odszkodowanie pieniężne i na karę więzienia.

Gdy nadszedł dzień, w którym p. Daudet miał zacząć odsiadywać karę, skazany siedział spokojnie przy swem biurku redakcyjnem i ani myślał udać się do więzienia. Wówczas ówczesny minister sprawiedliwości p. Barthou, wydał nakaz aresztowania opornego. Lecz gdy oddział policji przybył pod redakcję „L'Acion Francaise", zastał tam już karnie uformowane szeregi kamlotów królewskich. Dla uniknięcia przelewu krwi, zaniechano aresztowania p. Daudeta, który nazajutrz sam udał się do dyrektora więzienia „Sante" dla odcierpienia kary. Niedługo jednak p. Daudet przebywał w więzieniu. Pewnej pięknej niedzieli letniej — było to w roku 1927 — dyrektor więzienia otrzymał telefoniczne polecenie wypuszczenia na wolność p. Daudeta, oraz dwóch znanych przywódców komunistycznych. Polecenie pochodziło z gabinetu samego ministra sprawiedliwości. Jednako woż nieufny dyrektor więzienia, zastanowiwszy się chwilę, połączył się z gabinetem ministra i urzędującemu urzednikowi oznajmił o tajemniczem poleceniu, prosząc o potwierdzenie. Wówczas ponownie otrzymał polecenie uwolnienia p. Daudeta i komunistów.

Nieszczęsny dyrektor więzienia, opierając się lekkomyślnie na telefonicznem poleceniu, wykonał je i wyleciał ze służby. Okazało się bowiem, że żaden z urzędników ministerstwa takiego polecenia w imieniu ministra nie wydawał, natomiast wszczęte śledztwo wykazało, że prawdopodobnie jeden z kamlotów królewskich, dostawszy się do centrali telefonicznej ministerstwa, był autorem tej prawdziwie mistrzowskiej „kepenikjady".

Rozpoczął się tragikomiczny pościg za uwolnionymi. Komunistów, których polecono uwolnić jedynie dla niewywołania podejrzenia, ujęto bez trudu, gdyż nie przypuszczali oni, że padli ofiara podstępu. Lecz p. Daudet przepadł bez śladu. Zaalarmowano wszystkie posterunki żandarmerji, brygady policji śledczej, lotnej, komisarjaty, posterunki graniczne — bez rezultatu. Była to nielada sensacja i nawet najzagorzalsi republikanie śmieli się z zadowoleniem z kawału jaki kamloci urządzili ministrowi sprawiedliwości.

Gdzie się podział zbieg? — nikt nie wiedział. A tymczasem artykuły p. Daudeta ani przez jeden dzień nie przestały się ukazywać w „L'Action Francaise".

Wreszcie jeden ze znanych reporterów „Journala", przyrzekłszy solennie zachowanie tajemnicy, zdołał dotrzeć do zbiega i rozmawiać z nim. Komloci zawieźli go do kryjówki p. Daudeta, zawiązując mu od czasu do czasu oczy, aż go dowieźli do jakiejś ukrytej w ogrodzie plebanji wiejskiej. Tu, u ubogiego wiejskiego plebana-monarchisty, ukrywał się przez jakiś czas p. Daudet, dopóki, mimo baczenia straży granicznej, nie przekroczył granicy belgijskiej.

Osiadłszy w Belgji, u boku żyjących na wygnaniu książąt francuskich, wiecznych pretendentów do nieistniejącego tronu, p. Daudet pracował wytrwale, aż doczekał się po 28-miu miesiącach ułaskawienia, dzięki interwencji swych przeciwników politycznych, radykałów pp. Daladier, niedawnego kandydata na premjera i Herriota, b. premjera.

Wczoraj w południe na dworcu północnym oczekiwało przybycia wygnańca kilka tysięcy kamlotów. Policja nie przeszkadzała tej pokojowej manifestacji, bo w gruncie rzeczy p. Daudet wskutek tragicznej straty syna i późniejszych perypetyj prawdziwie romantycznych, zyskał sobie sympatję całej niemal Francji.

A p. Daudet, jakby dla podkreślenia przyczyny wszystkich swych przejść lat ostatnich udał się wprost z dworca na cmentarz, na grób swego jedynego syna, na którym złożył wszystkie otrzymane przy powitaniu kwiaty i nad którym uronił kilka ciężkich ojcowskich łez.

Al. Then.

Bank Angielski nie obniża narazie stopy dyskontowej

Wiedeń, 9. 1. (AW) Wiadomość, że na wczorajszem posiedzeniu zarządu Banku Angielskiego postanowiono nie obniżać narazie stopy dyskontowej wywołała w tutejszych kołach finansowych wielkie rozczarowanie tembardziej, że dyskont prywatny w Anglji znacznie się obniżył. Przypuszczają, że dyrekcja Banku Angielskiego zamierza w najbliższym czasie obniżyć stopę dyskontową, ale dla pewności pragnie przeczekać wyniki konferencji haskiej.

Krwawe demonstracje bezrobotnych w Czerniowcach

Bukareszt, 9. 1. (AW) W Czerniowcach przyszło wczoraj popołudniu do wielkich demonstracyj komunistycznych. W starciach z policją liczni demonstranci odnieśli rany, kilku z nich bardzo ciężkie. Wieczorem przywrócono na ulicach miasta spokój.

Tajny skład dynamitu w Cannes

Paryż, 9. 1. (AW) Policja francuska wykryła na jednem z przedmieść w Cannes skład patronów dynamitowych i przyaresztowała właściciela willi niejakiego Angella Puddu. Prócz niego przaresztowano jeszcze kilka innych osób podejrzanych o dokonanie zamachów bombowych na Riwierze francuskiej.

Konkurs na Hymn Pokoju

Londyn, 9. 1. (AW) Do konkursu, ogłoszonego przez amerykańskie organizacje pacyfistyczne dostarczono jedynie z krajów anglosaskich 1000 rękopisów „Hymnu Pokoju". Konkurs zakończony będzie w maju. Pierwsza nagroda wynosi 1000 dolarów. W czerwcu „Hymn Pokoju nagrodzony premją, będzie przetłumaczony na wszystkie języki i specjalne oddziały ochotników odbędą turnee po całym świecie, aby rozpowszechnić go wśród wszystkich narodów Starego i Nowego Świata.

Niezwykłe samobójstwo

Berlin, 9. 1. (AW) W miejscowości Schwerte w Westfalji pewien młody człowiek popełnił wczoraj niezwykłe samobójstwo. Samobójca rzucił się na przewodniki wysokiego napięcia któremi przechodził prąd o wysokości 50.000 volt. Wszelka pomoc samobójcy była niemożliwa. Z przeciągniętych drutów zdjęto jedynie zwęglone zwłoki.

WIELKI POŻAR W POW. MYŚLENICKIM

Wczoraj, o godz. 9 rano wyjechała krakowska straż pożarna do Krzywaczki, pow. Myślenice, gdzie paliła się wozownia we dworze p. Schmieda. Straż zastała dach wozowni zupełnie spalony. Po trzech godzinnej akcji, przy której posługiwano się dwiema linjami wężów, długości 240 metrów, zlokalizowano pożar, który zniszczył dach na przestrzeni 500 m kwadr. Nadto pastwą płomieni padły zbiory wyki i słoma, umieszczone w wielkiej ilości na dachu wozowni. Szkoda wynosi około 15 tysięcy zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem przy czyszczeniu motoru benzyną

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— W Koziegłowach (Zagł. Dąbr.) powiesił się na strychu 13-letni chłopiec Stanisław Gwizda. Powodem samobójstwa młodocianego desperata była obawa przed karą za pobicie się z rodzeństwem.

— W rejonie wyspy Nargen na morzu Bałtyckiem zatonął angielski statek „Bałtobor".

— W Helsinforsie wykryto wielką organizację komunistyczną. W związku z tem aresztowano kilkanaście osób na czele z b. członkiem parlamentu Lengstremem i prezesem związku przemysłu gumowego Raitikanem

— Jak donosi prasa sowiecka z Mandżurji władze chińskie zamierzają wydalić z granic Mandżurji szereg przywódców emigracji rosyjskiej w Chinach.

Rzym. 9. 1. (AW) Donoszą tu z Sardynji, iż wczoraj wieczorem nastąpiło wielkie oberwanie się chmury, które spowodowało na znacznej przestrzeni wyspy zupełne zniszczenie zasiewów.

Drugi dzień ciągnienia loterji klasowej

Warszawa, 9. 1. (Sin) Dziś w drugim dniu ciągnienia loterji klasowej padła wygrana na następujące numery:

20 tysięcy zł. — wygrał los nr. 152297,
5000 zł. — nr. 164.815,
2000 zł. — nr. 36.401,
1000 zł. — nr. 1780,
500 zł. — nra 185284, 163609. 86198, 29533.

Biesiedowski skazany za sprzeniewierzenie na 10 lat więzienia

Zarzut zdrady wyłączony z procesu

Moskwa. 9. 1. PAT. Sąd Najwyższy skazał Biesiedowskiego zaocznie za zbrodnię sprzeniewierzenia pieniędzy na 10 lat więzienia. **Sprawa oskarżenia Biesiedowskiego o zdradę została wydzielona. Śledztwo jest kontynuowane.**

Obrady haskie w oświetleniu prasy francuskiej

Paryż. 9. 1. PAT. Uwaga dzisiejszej prasy porannej zwrócona jest prawie wyłącznie na Hagę. Z komentarzy różnych dzienników zarówno prawicowych, jak i lewicowych, wyłania się wrażenie, że **likwidacja wojny, jaka miała w Hadze nastąpić, zapowiada się jako kwestja nadzwyczaj trudna do urzeczywistnienia.** Pisma prawicowe wytykają fałszywe posunięcia ze strony Francji przy rozpoczęciu rokowań w tej kwestji, wyrażając wątpliwość czy obecnie delegacja francuska na konferencję haską potrafi naprawić popełnione błędy. Wogóle panuje dzisiaj w prasie nuta raczej pesymistyczna. Natomiast cała prasa zgodnie przyklaskuje energicznej interwencji prezesa R. M. Tardieu, który otwarcie postawił kwestję zarzucając wyraźnie Niemcom, że prowadzą rokowania z ukrytym zamiarem wykręcenia się od wszelkich wypłat odszkodowawczych. Przeważna część prasy dzisiejszej jest wogóle tego zdania, że Francja doszła do ostatecznej granicy wspaniałomyślności i że Niemcy nadużywają jej chęci pokoju. Życzy ona premjerowi Tardieu, aby twardo stał na obecnem swem stanowisku, gdyż zrzec się prawa sankcyj, którego udzielił Francji Traktat Wersalski, byłoby zrzeczeniem się wszystkiego wogóle, co jej się należy. Dzienniki wyrażają całkowite zaufanie do premjera Tardieu wierząc że nie zechce on zgodzić się na pomniejszenie stanowiska, zajętego przez Francję.

• • •

Wiedeń, 9. 1. PAT. Dr. Zbigniew Smolka szef sekcji likwidacyjnej poselstwa polskiego w Wiedniu został przez delgację polską w Hadze powołany telegraficznie na konferencję haską.

Schober podejmuje walkę z ks. Seiplem

Wiedeń, 9. 1. PAT. „Arbeiter Ztg“ donosi z Brukseli: Korespondent socjalistycznego dziennika „Peuple“ uzyskał rozmowę z kanclerzem Austrji Schoberem, który oświadczył, że nie sądzi, by kwestja Heimwehry i Schutzbundu miała wywierać wpływ na sytuację gospodarczą i finansową Austrji. Niebezpieczeństwo formacyj wojskowych jest często przesadnie przedstawiane. Armja legalna jest jedyną siłą zbrojną w Austrji. Rewiza konstytucji zmieniła zupsełnie sytuację. Formacj zbrojne straciły wiele na swoim znaczeniu, jedna z nich Heimwehra znajduje się w stanie pełnego przesilenia. Taktyką Schobera jest, by nie rozwiązywać i nie rozbrajać przymusowo formacyj wojskowych, lecz wyczekiwać wyniku nowej sytuacji. W międzyczasie potrafi rząd przeszkodzić każdej prowokacyjnej demonstracji. Później okaże się, czy potrzebne będą energiczniejsze zarządzenia. Korespondent wspomnianego dziennika z rozmowy z kanclerzem Schoberem odniósł wrażenie, że kanclerz uważa ks. Seipla za swojego przeciwnika i rywala. *Wpływ ks. Seipla słabnie coraz bardziej. Kanclerz Schober zdecydowany jest, jak sądzi korespondent, podjąć walkę z ks Seiplem.*

MacDonald o konferencji morskiej

Londyn. 9. 1. PAT. Premjer MacDonald wyjechał wczoraj z Lossiemouth w Szkocji do Londynu. Przed odjazdem premjer udzielił wywiadu dziennikarzom na temat konferencji morskiej 5 mocarstw. P. MacDonald oświadczył, że konferencja morska zajmie sie wszystkiemi klasami statków wòjennych od dreadnoughtów do łodzi podwodnych. **Sprawy, które omawiać będzie konferencja, są posunięte znacznie naprzód.** Nieuzgodniono dotąd w konferencjach wstępnych szeregu punktów drugorzędnych, niemających znaczenia decydującego dla przyszłego porozumienia. **Premjer nastrojony jest optymistycznie co do widoków powodzenia konferencji.** Jest on zdania, że czynienie alarmu z powodu braku zgody stron co do jednej lub dwóch spraw trudniejszych, wynikającej nie ze złej woli, lecz z odmiennych warunków rządzących w krajach zainteresowanych jest przed ukończeniem konferencji niecelowe. P MacDonald nie widzi powodu, dla którego snucie podobnych obaw miałoby przeszkodzić powodzeniu konferencji. Rząd brytyjski, zgłaszając swą gotowość dalszego znacznego ograniczenia programu rozbudowy marynarki, uczynił to w całkowitem porozumieniu z admiralicją. Propozycje rządu w tej dziedzinie nie naruszają interesów bezpieczeństwa Imperjum. Wszakże każdy winien pojmować że propozycje brytyjskie mogą być przyjęte jedynie w drodze porozumienia międzynarodowego. Zresztą żaden kraj nie może przekroczyć tego, co słusznie nazwane jest granicą równowagi między narodowej.

• • •

Londyn. 9. 1. PAT. Bawiący tutaj członkowie delegacji japońskiej na konferencję morską podejmowani będą przez p. MacDonalda w sobotę śniadaniem w rezydencji urzędowej premjera w Chequers.

Naczelny dyrektor „General Motors“ nie uległ katastrofie samolotowej

Warszawa, 9. 1. (AW) Wbrew doniesieniom prasy, jakoby w katastrofie samolotowej w Lublinie odniósł rany naczelny dyrektor „General Motors“ Jan Pawłowski, Ajencja Wschodnia dowiaduje się, iż katastrofie samolotowei **na własnej awionetce uległ istotnie Jan Pawłowski**, kierownik działu produkcji „General Motors“, podczas gdy naczelny dyrektor „General Motors“, Witold J. Pawłowski wogóle w owym czasie w Lublinie nie przebywał.

Cziczerin sparaliżowany?

Moskwa. 9. 1. Cziczerin, który przybył do Moskwy, jest ciężko chory tak że go musiano umieścić w szpitalu na Kremlu. Stan jego jest tak ciężki, że musiano go wynieść na noszach z pociągu. Cziczerin nie może poruszać rękami ani nogami.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 9. 1. 1930. Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 60

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż inwestycyjna 119.25—120.25.

Zebranie giełdowe cechowało w dalszym ciągu brak większej ochoty do pracy W drobnych ilościach dokonano transakcyj jedynie Zieleniewskim po kursie ustalonym. Reszta papierów prawie w zupełnym zastoju. Ruch ospały. Z papierow procentowych 5-proc. Prem. Poż dolarowa mocniej bez transakcyj, 4-proc. Prem. Poż inwestycyjna nieco słabiej.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Pharmę 5.75 mocniej.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybanokwych tendencja spokojna. Podaż wystarczająca, popyt mały. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.88 i jedna czw. do 8.89 i jedan czw. Warszawa dol. 8.87—8.88, czeki 8.87 i pół do 8.88. Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88 i poł. czeki 8.88—8.89. Katowice dol. 8.87 i trzy czw. do 8.88 i trzy czw, czeki 8.88 i pół do 8.89 i pół. Kurs placenia Banpu Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 9. 1. PAT. Akcje: Bank Dyskont. 124, 125. Bank Polski 176.50, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 27, Firley 38, Lilpop 37 i pół, Nobel 10, Starachowice 21 i ejdna czw., Zieleniewski 60. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 120 i trzy czw., 5-proc. dolarowa 67 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

Dewizy: Londyn 43.39, 43.50, 43.28, Nowy Jork (czeki) 8.89, 8.91, 8.87, wypłaty telegraf. 8.909, 8.929, 8.889, Paryż 35.02, 35.11, 34.93, Praga 26.35, 26.41 i pół, 26.28 i pół, Szwajcarja 172.63, 173.06, 172.20, Wiedeń 125.37, 125.68, 125.06, Włochy 46.61, 46.73, 46.19, Marka niem. 212.78, Gdańsk 173.52.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 9. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.59—170.09, Budapeszt 124.20—124.50, Bukareszt 4.21 i trzy czw. do 4.23 i trzy czw., Londyn 34.57—34.67, Nowy Jork 709.35—711.85, Paryż 27.89—27.99, Praga 20.98 i jedna czw. do 21.06 i jedna czw., Warszawa 79.63—79.91, Zurych 137.53—138.03 Amerykańskie 705.80—709.80, Niemieckie 169.34—169.94, Angielskie 34.52 i pół do 34.68 i pół, Francuskie 27.86—28.02, Włoskie 37.07 i pół do 37.23 i pół, Rumuńskie 4.19—4.23, Szwajcarskie 137.15—137.95, Czeskie 20.95 i jedna czw. do 21.07 i jedna czw., Węgierskie 124.32—124.72.

• • •

Papiery wartościowe: Renta lutowa 1.—, Tureckie 29 i pół, Hipoteczny 71 i pół, Kompas 12.7, Siersza 14.15, Zieleniewski 45.9, Karpaty 4.1.

Giełda zurychska

Zurych, 9. 1 PAT. Paryż 20.28, Londyn 25.13 i jedna ósma, Nowy Jork 5.16. 05, Włochy 26.98 i pół, Wiedeń 72.60, Berlin 123.27, Praga 15.24, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.29, Bukareszt 3.07.

Dalsze represje przeciwko kolonistom żydowskim w Rosji

Moskwa, 9. 1. ŻAT. 46 rodzin żydowskich z ogólnej liczby 50 z kolonji Nedwedzine w odległości 6 wiorst od Mińska otrzymało ostrzeżenie, że o ile w ciągu 10 dni nie połączą swych gospodarstw z gospodarstwami nieżydowskich kolonistów, utracą swoje prawa do ziemi. Ozet w Mińsku wyznaczył specjalną komisję składającą się z żydowskich komunistów, która dokona rewizji w kolonji dla ustalenia, czy zarządzenie Ozetu zostało przeprowadzone. Jak Ozet donosi, tylko cztery rodziny żydowskie kolektywizowały się, zaś pozostałych 46 rodzin stawia opór kolektywizacji i oświadcza otwarcie, że nie chce się połączyć z nieżydowskimi kolonistami.

Wolne posady

POSZUKIWANE: 1) Rutynowana, zdolna ekspedientka do sklepu konfekcyjnego w Żywcu. Całe utrzymanie, mieszkanie pensja. Reflektuje się na pierwszorzędną siłę. — 2) Kwalifikowana freblanka do prowadzenia szkółki w Bochni. Zgłoszenia: Biuro Pośrednictwa Pracy, Rynek Gł. 29 I. piętro. 71x

SAMODZIELNA siła biurowa, znająca korespondencję polsko-niemiecką, obeznana z księgowością, poszukiwana do przedsiębiorstwa handlowego w Tarnowie. Oferty pod „Węgiel“ do Admin. „N. Dziennika“. 44x

ZDOLNY PODRÓŻUJĄCY z branży zegarm. poszukiwany. Zgłosz. pod A. Z. do adm. „N. Dz.“

Już na składzie **WAGI** sklepowe, decymalne ciężarki i miary cechowane na rok 1930 **S. LANDESDORFER** Handel towarów żelaznych Kraków-Podgórze, Rynek 13

Posad poszukuje

MŁODY, energiczny kawaler poszukuje posady w charakterze inkasenta, ekspedienta, komiwojażera — lub jakiejkolwiek innej odpowiedniej pracy. — Zgłoszenia pod „Energja i uczciwość“ do Adm. „N. Dziennika“ 40bp

SZOFER Żyd, obejmie posadę na wóz prywatny, osobowy lub półciężarowy, za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod „Miejscowość obojętna“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 70er

Lokale

POSZUKUJĘ frontowego sklepu. Zgłoszenia pod „Dobra dopłata“ do Admin. „N. Dziennika“. 41g

Różne

BIURO pośrednictwa pracy Aleks. z Krassuskich Rogalskiej, Kraków, Jagiellońska 9, założone w 1898 r., istnieje nadal poleca kwalifikowaną służbę domową. 43g

PRZYJMUJĘ do łapania oczek jedwabne pończochy oraz we wszystkich robotach trykotarskich: Andzia Krzemień, Krakowska 23. 33g

Okazja

Kilka maszyn do pisania prawie nowych Underwood Remington Schmith Bross Torpedo bardzo tanio na raty sprzeda MAX LÖWENSTEIN Kraków Zwierzyniecka 8, II. p.

MEBLE kuchenne w pierwszorzędnem wykonaniu poleca nowo założony magazyn, Jasna 8.



Znany od przeszło 100 lat zegarek szwajcarski **CORTEBERT** uzyskał **najwyższe odznaczenie** na wystawie międzynarodowej **w Barcelonie 1929 r.** 3331

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka Kraków, ul. Szujskiego. 2163er

SZIFFMAN Majer, ur. w 1896 r. Stany, powiat Nisko, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nisko. 74x

Bilanse dla podatków!

Rutynowany buchalter-bilansista, wytrawny organizator, sporządza bilanse, zakłada i prowadzi księgi systemem, dającym największą oszczędność podatków, przyjmuje również prace godzinowe. — Referencje pierwszorzędne. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Doświadczony“. 8g

Garderobę damską i dziecięcą

(dla chłopców do lat 12) wykonuje tanio i bardzo gustownie pracownia „Ogniska Pracy“ w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9. II. piętro. — Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 8—1-szej. — Wykonanie bardzo staranne.

ZAKOPANE HOTEL - „TRZY RÓŻE“ - PENSJONAT Z. LUSTIGA

...urządzony, woda bieżąca zimna i ciepła w ... centralne ogrzewanie, obszerne leżalnie. Wykwintna pensja rytualna

Tel. 279 Tel. 279

Kostjumy stylowe na reduty i bale

według gotowych modeli wykonuje tanio i bardzo gustownie pracownia „Ogniska Pracy“ w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. — Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 8—1-szej.

„Marka światowej sławy“ znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci! przez powagi lekarskie zalecany

HAYA PUDER i MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach

S. HAY, aptekarz, **LWÓW**

ROZWÓJ TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

»FENIKS«

od roku 1913 3398r

Rok	Stan ubezpieczeń	Wpływ premij	Fundusze gwarancyjne
1913	K 224,887.549·—	K 9,733.268·07	K 53,051,954·77
1924	Zł 542,990.628·18	Zł 34,702.527·85	Zł 66,845.463·91
1925	„ 825,335.727·30	„ 47,493.490·19	„ 97,067.467·40
1926			„ 188,128.604·71
1927	„ 1.763,294.069·88	„ 79,495.425·27	„ 242,384.294·26
1928	„ 2,234.919.643·75	„ 106,846.283·09	„ 302,639.089·96

FILJE:

KRAKÓW, Gertrudy 8, CIESZYN, Niemiecka 1,
LWÓW, Kościuszki 8, BIELSKO, Kolejowa 2.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. - - Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana